Nr. 257. Piątek, 11. Listopada 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 80 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Mikołaja Bieleckiego, w Radczy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Radczy.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła za zgodą gr. kat. konsystorza metrop. we Lwowie do użytku szkół średnich, na razie w dyecezyi rzeczonego konsystorza metropolitalnego się znajdujących, gdzie dla nauki religii gr. kat. język ruski jest językiem wykładowym, książkę pod tytułem: „Istorya biblijna staroho zawita dla gr. kat. mołodiży serednych szkół. napysaw Ałeksij Toronskij, profesor religii c. k. wyższoi gimnazyi w Drohobyczy, sowitnyk metrop. kons. z widznakamy kryłoszańskimy. — Cina 80 cnt. U Lwowi 1887." — Co się podaje do powszechnej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Dyskusya w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych spowodowała ponowną enunncyacye p. Ministra, hr. Kalnoky'ego, która uzupełniła i wypełniła w kilku kierunkach obraz sytuacyi i zewnętrznej polityki Monarchii, nakreślony przed kilku dniami w komisyi Delegacyi węgierskiej. Najnowsze oświadczenie ministeryalne powitane też zostało z równem zainteresowaniem i zadowoleniem, jak poprzednie, wzmocniło ono bowiem wszechstronnie uczucie uspokojenia i wiarę we własne siły, potęgując zarazem zaufanie do polityki austro węgierskiego urzędu zagranicznego. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej p. Minister silniej jeszcze niż na posiedzeniu komisyi węgierskiej zamarkował widoki utrzymania pokoju, podnosząc z naciskiem, iż „wszystkie gabinety, a według otrzymanych zapewnień, także rossyjski, są zgodne w tym punkcie, iż sprawa bułgarska nie da powodu do zatargu europejskiego". A w tem właśnie należy upatrywać nadzwyczaj doniosły przedwstępny warunek dla urzeczywistnienia wypowiedzianej w Najw. orędziu nadziei zlokalizowania epizodu bułgarskiego i utrzymania go w granicach ile możności jak najszczuplejszych. Oprócz tego zauważano, iż pan Minister obszerniej i w tonie bardziej stanowczym zaznaczył ścisłą wspólność Austro-Węgier z Niemcami i Włochami, oraz identyczność celów i interesów Anglii z dążnościami i interesami naszej Monarchii.

P. Minister, prowokowany zapytaniami delegatów, poruszył w ciągu posiedzenia kilka kwestyj doniosłejszego znaczenia, a pomiędzy innemi także kwestyę zachowania się Austro-Węgier wobec stanu rzeczy w Serbii, wytworzonego powołaniem do steru p. Risticza. Otóż p. Minister rozwinął w głównych zarysach stosunek Monarchii do sąsiedniego królestwa, a oświadczenie to przekonywa, iż jak dawniej, tak i obecnie stosunek ten jest przyjazny i zgodny z zasadą przestrzegania jak najskrupulatniej autonomii państw bałkańskich i rozwoju samodzielnej ich indywidualności. Monarchia żywi jak najprzyjaźniejsze uczucia dla Serbii, unika jednak jakiegokolwiek mięszania się do spraw wewnętrznych tego kraju. „Każdy gabinet, posiadający zaufanie króla, jest dla nas dobry", powiedział p. Minister, a oświadczenie to przekonywa aż nadto, że Austro-Węgry powodują się wobec swoich sąsiadów uczuciem lojalności, i unikają wszystkiego, coby mogło dać powód do najlżejszego choćby zarzutu. P. hrabia Kalnoky wytłómaczył przy tej sposobności zwycięstwo Risticza jako wynik stosunków stronniczych w Serbii, i nadmienił, że dotychczas nie ma powodu skarżyć się na szefa gabinetu serbskiego.

P. Minister informował w końcu delegatów o handlowo-politycznych rokowaniach z Włochami i Niemcami, o budowach kolei żelaznych na Wschodzie i innych sprawach, wchodzących w zakres handlu i rozwoju sił produktywnych Monarchii, a referent hr. Thun był tylko tłómaczem wszystkich, bez względu na przekonania polityczne, członków komisyi delegacyjnej, oświadczając, iż p. Minister hr. Kalnoky zasłużył sobie na najzupełniejsze zaufanie.

Tak tedy zaufanie, wypowiedziane już w sposób nadzwyczaj pochlebny dla urzędu spraw zagranicznych w sprawozdaniu komisyi węgierskiej, podziela bez zastrzeżenia komisya austryacka, a wszystkie ludy Monarchii aprobują politykę, która zapewniła państwu wśród wielkich trudności pokój i powagę, która wzmocniła dawne przyjaźnie i uzyskała nowe, a przy tem wszystkiem umiała uchylić tak silną do niedawna nieufność do środkowo-europejskiego przymierza.

---

85)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIII.

Po wojnie.

(Ciąg dalszy.)

I miał słuszność Pudełko: bo żołnierz-rolnik, co uczył młodzież ziemię ojców uprawiać i bronić orężem jej granic, daleko głębiej podmurowywał niespożyte podstawy narodu, niżeli ci wszyscy, co na sejmikach i sejmach gardłowali o nowe prawa — a kapłan-apostoł, nauczający ludzi wszech stanów, aby się między sobą kochali, tkał niespracowanie i utrzymywał w całości tę więź społeczną, która wieki przetrwała i trwa jeszcze do dziś dnia.

Byli-to zatem bardzo rozumni ludzie: ale mieli swoje rozumy na to, ażeby budować a nie rozwalać, ażeby wiązać a nie rozrywać, ażeby prawa Boże utrzymywać w powadze i poszanowaniu, a nie wynajdywać sposobów, jakby je złamać bezkarnie lub obejść.

Gniewoszowa nie znalazła u nich pomocy na zgryzoty swego sumienia.

Wolski, wyrozumiawszy rzecz, zbył ją cierpką uwagą, mówiąc:

— A co jejmość Pani się mięszasz w nieswoje rzeczy! Rzeczą rodziców jest związać przystojnie małżeństwo — a co się tam między małżonkami dzieje, to już nie należy do ich jurysdykcyi. Chyba, żeby się bili pomiędzy sobą; ale i wtedy jeszcze nie godzi się męża chwytać za rękę, kiedy żonę strofuje, boć to jest jego prawo. Wszelako tu tego nie było. Jeżeliś zaś jejmość co przeskrobała przy tem swataniu i masz to na swojem sumieniu, to już z tem raczej się udaj do xiędza a nie do żołnierza.

Wszakże z proboszczem poszło jej jeszcze daleko gorzej, albowiem Pudełko, wypytawszy ją o wszystkie okoliczności, bardzo głową pokiwał, i rzekł:

— Pan Bóg dał władzę rodzicom nad dziećmi, ażeby jej używali, ale nie, aby gwałty im zadawali. Pani Starościna nadużyłaś swej władzy, bo kiedy ci syn twój powiedział, że ma wstręt od tej dziewki, ba nawet, że się dał innej uplątać, to trzeba było stemporyzować, ażeby mieć czas do wyrozumienia obojga i do perswazyi...

— Ale tam nie było ani jednego dnia do stracenia! — przerwała mu Starościna.

— A więc jejmość nie oglądałaś się wcale na wolę Bożą, — odpowiedział jej Pudełko, — bo gdzie jest wola Boża, tam jest i czas, aby ją spełnić. Jest tu zatem, jak widzę, więcej grzechów, niż jeden. Trzeba będzie te rzeczy zbadać bardzo sumiennie, nim się będzie mogło powiedzieć, ilekroć jejmość tym jednym czynem zgrzeszyłaś. Tymczasem zaś radzę jejmości naprzód, wcale nie myśleć o tem, jakby złe dokonane odrobić, bo tu jest dopełniony sakrament — a kto podkopuje sakrament, ten swoje sumienie nowym obładowuje grzechem. Grzechów już jejmość masz dosyć, nie trzeba do nich nowych dodawać. Druga zaś rada jest ta, ażebyś jejmość odprawiła pokutę, a Pana Boga prosiła, ażeby On się nad jej dziećmi zmiłował, bo tylko On może na to poradzić.

Te słowa świątobliwego kapłana uderzyły jak grom w Starościnę. Łudziła się dotąd w swoim rozumie, że potrafi wynaleść środek, którym złe wyrządzone naprawi, środek taki, który cel zamierzony osięgnie a nie będzie wierze przeciwny — a tymczasem nieodwołalny sędzia ludzkich uczynków i stróż jej sumienia nauczył ją, że już sama myśl o takim środku zaradczym jest nowym grzechem. Starościna była nietylko pobożną, ale głęboko przejęta wiarą: wyrok ten skruszył jej sumienie do reszty i obalił ją w proch. Przekonana dotychczas o swojej nieskazitelnej zacności matrona uczuła się teraz grzesznicą. Dumna ze swego rozumu, imponująca innym swoją mądrością, zdolna rządzić nietylko rodziną, ale może nawet całem królestwem, zrozumiała sama w swem wnętrzu, że odtąd nie pozostaje jej nic jak pokuta. Ten kolos świadomej siebie i energicznej kobiety padł teraz na ziemię, jak dąb niebotyczny, co burza go powaliła i odtąd, niższy od krzewin najmniejszych a żywych, będzie trupieszeć i nie wypuści nigdy zielonej gałązki ze siebie: na jego pniu obalonym igrać będą najdrobniejsze zwierzątka a płaz maluczki, co dotąd nie mógł dojrzeć jego wierzchołka, rostoczy jego potężne słoje na popiół, który wichry rozniosą po lesie.

Starościna, palona wewnątrz jak ogniem wyrzutami sumienia, że unieszczęśliwiła swojego syna, rozdarta rospaczą, że tego błędu nigdy nie zdoła naprawić, skruszona wreszcie nauką kapłana, że jest pełną grzechów przeciwko Kościołowi i Bogu, oddała się dobrowolnie jaknajcięższej pokucie.

Przywdziała włosiennicę, nałożyła sobie post nieustanny i prawie całe dnie trawiła na modłach, bądź w zamkowej kaplicy, bądź w swojej sypialni.

Wszelako modły przynosiły jej tylko tę ulgę, że odwracały jej myśli od ziemi. Natomiast wszakże każda wiadomość od syna z Krakowa, nie wspominająca ani słowem o tem, że albo zamierza na Czorsztyn przyjechać, albo też żonę sprowadzić do siebie, przygniatała ją nową boleścią.

Cierpienia jej były wielkie i niewysłowione: ale do ich nieznośnej goryczy przyczyniała się jeszcze niemało Jagienka.

Jagienka, przecierpiawszy także męki piekielne, jak długo Gniewosz bawił na Zamku, po jego wyjeździe odetchnęła cokolwiek.

Nie potrzebowała się przynajmniej tego obawiać, że swoją miłość i wierność dla Wilczka będzie musiała opłacić życiem.

Kto uniknął szczęśliwie większego nieszczęścia, ten chociaż pozostał w mniejszem i choć to nieszczęście niezmiernie go boli, przecież czuje pewne zadowolenie, znosi łatwiej swoje zmartwienie i pomału się przyzwyczaja do niego. Tak i Jagienka, urządziwszy sobie wygodne mieszkanie w skrzydle wschodniem, o całą szerokość Zamku odległem od mieszkania macochy, zaczęła się przyzwyczajać do swego więzienia i wyczekiwać spokojniejszym umysłem swojej przyszłości od dalszych wypadków. Wyglądała codziennie całemi godzinami przez wąskie okno swojej komnaty na wschód, marzyła o nim, snuła sobie rozmaite fantastyczne widoki, skubała listki kwiatków zerwanych w ogrodzie: Wróci? nie wróci? ej wróci. A jeśli wróci, to przyjedzie stamtąd, gdzie słońce wschodzi, gdzie między temi czarnemi lasami leży Zamek Tustański....

Czasami, w dniach cięższej tęsknoty, robiła mu ciche wyrzuty. Gdzie jest? co robi? dlaczego mi nie przysyła wiadomości o sobie? Dlaczego nie napadnie na czele zbrojnych na Czorsztyn i nie porwie mnie z tego więzienia? Grzeszne-to myśli, ale tak mi tu ciężko, że już się nawet grzechu nie boję. Niechby mnie porwał, niechbyśmy jednę chwilę z sobą przeżyli i niechby się potem świat zawalił pod nami....

Wszakże po takich paroxyzmach niecierpliwości znowu się uspokajała, bo Wilczka gorąco i szczerze kochała — a szczerze kochająca kobieta wierzy, że jej ulubiony jest najzacniejszy i najrozumniejszy ze wszystkich. On wie, co robi: czekajmy. Tak żyjąc nadzieją i wiarą, spędzała swe dnie w znośnym spokoju, będąc przytem dobrą dla wszystkich, obsypując podarunkami żołnierzy, mając zawsze garść groszy szerokich dla xiędza proboszcza, aby je rozdawał ubogim, żartując nawet czasem ze starym Wolskim i rozweselając go swemi figlarne-

Delegacye.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła wczoraj bez dyskusyi i zgodnie z przedłożeniem rządowem preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej i dochodów cłowych na r. 1888.

P. Minister Kallay oświadcza na zapytanie Poklukara, wystosowane z powodu spensyonowania szefa sekcyi przed ukończeniem 40 lat służby, iż spensyonowanie to nastąpiło prawnie, stosownie do przepisów pensyjnych i na własne żądanie tegoż szefa sekcyi, na podstawie przez lekarzy stwierdzonej a w urzędowaniu skonstatowanej niezdolności do dalszej służby.

Wspólny budżet Monarchii.

IV.

Etat marynarki wojennej świadczy o niezmordowanej ruchliwości bar. Sternecka, teraźniejszego kierownika sekcyi marynarskiej w Ministerstwie wojny, w przeprowadzeniu reorganizacyi floty wedle owego planu, który czasu swego czytelnikom *Gazety* szczegółowo przedstawiliśmy. Wiceadmirał bar. Sterneck objął urząd swój w r. 1884. Za jego czasów dokończono budowli dwu wielkich i jednego średnich rozmiarów okrętu bojowego, po części z zmianami w planach budowniczych, zastosowanemi bądź do postępów techniki, bądź do celów, jakim okręty te służyć mają z przeznaczenia swego w flocie zreorganizowanej. Jednym z nich jest okręt wieżowy *Kronprinz Rudolf*, budowany od r. 1882, spuszczony na wody w lipcu r. b. wśród wielkiej uroczystości w obecności Najj. Pana. Jest to pancernik wieżowy o pomieszczeniu 6870 *tonów* (*ton* równa się 10 cetnarom metrycznym) z machiną o sile 6500 koni, w którego trzech wieżach stać będzie tyleż dział największego kalibru ($35^1/_2$-centymetrowych), oprócz których otrzyma jako uzbrojenie uboczne sześć dział 12-centymetrowych najnowszej konstrukcyi. Koszt okrętu wraz z machiną i pancerzem obliczony na 3,930.000 złr., trzech dział wielkich na 299.500 zł., tyluż lafet dla nich na 252.480 zł., sześciu dział mniejszych wraz z lafetami na 78.000 zł., tak że okręt wraz z uzbrojeniem (bez amunicyi) kosztować będzie 4,559.980 zł. Na poczet tej sumy wydano dotychczas 3,137.700 zł.; na rok przyszły sekcya marynarska żąda w różnych pozycyach razem 546.130 zł., tak że na rok 1889, w którym okręt ten ma być zupełnie gotów, zażądać wypadnie reszty w ilości 876.150 zł.

Drugim okrętem, który br. Sterneck zastał na warstacie, również w roku bieżącym spuszczony na wody, jest *Kronprinzessin Stefanie*, także pacernik wieżowy o o 5060 *tonach* pomieszczenia z machiną o sile 6500 koni, jak u tamtego, ale dla mniejszego pomieszczenia dźwigający tylko dwie wieże z dwoma działami również największego kalibru. Natomiast uzbrojenie uboczne będzie miał silniejsze, składające się z sześciu dział 15-centymetrowych, opancerzonych. Ponieważ okręt ten powstał z przebudowania starej fregaty pancernej *Ferdinand Max*, więc też koszt tułowiu, pancerza i machiny, obliczony na 3,607.000 zł., jest nieco mniejszy niż *Rudolfa*; dwa działa wieżowe kosztować będą 195.000 zł., lafety dla nich 168.320 zł., działa uboczne wraz z lafetami 102.000 zł. (przy użyciu starego materyału); co razem czyni sumę 4,072.320 zł. Dotychczas wydano 2,216.540 zł.; w preliminarzu na rok przyszły mieści się 708.500 zł.; pozostanie przeto jeszcze wydać 1,147.280 zł.

Wreszcie trzecim okrętem, którego budowla zaczęła się jeszcze za czasów zmarłego wiceadmirała Pöcka, a skończyła się za czasów teraźniejszego naczelnika sekcyi marynarskiej, jest okręt torpedowy (zaopatrujący swój oddział łodzi torpedowych w torpedy, wodę, węgiel i nawet w ludzi w miarę ubytku) *Panther*, krzyżownik średnich rozmiarów, zupełnie już gotów, którego cały koszt wraz z uzbrojeniem wynosił 857.000 zł.

Przejdźmy do zupełnie już własnych dzieł bar. Sternecka. Razem z *Panterą*, choć go później budować zaczęto, stoczył się w r. 1885 z warstatu *Leopard*, okręt torpedowy zupełnie tego samego typu co tamten, który mimo to wypadł taniej, bo kosztował wraz z równem uzbrojeniem tylko 836.000 złr. Oprócz niego wybudowano w roku bieżącym do zupełnej gotowości kosztem 250.000 zł. statek torpedowy *Meteor*, pod względem wielkości przewyższający łodzie torpedowe pierwszej klasy, nie dochodzący jednak rozmiarów okrętów torpedowych, a mimo to opatrzony machiną o sile 2600 koni, która nadaje mu chyżość niepospolitą. Statki tego, całkiem nowego rodzaju mają po części pełnić służbę wedetową, po części kierować zaczepkami rojów łodzi torpedowych, gdyż z doświadczenia pouczono się, że zaczepki te, pozbawione porządku taktycznego, wychodzą własnym łodziom torpedowym na szkodę.

Prawie już wykończony jest okręt torpedowy *Tiger*, zbudowany w roku zeszłym i bieżącym na wzór *Pantery* i *Leoparda*, stojący już na wodach. Choć nieco większy od nich i silniejszą opatrzony machiną, sekcya marynarska do wydanych już nań 810.000 złr. żąda na rok przyszły tylko 28.000 złr., spodziewając się, że sumą 838.000 złr. opędzi cały koszt i że przeto z przyzwolonego okrągłego miliona zaoszczędzi 162 000 złr. Dopiero w roku bieżącym rozpoczętą jest budowa nowego okrętu większych rozmiarów (3600 do 3800 *tonów* pomieszczenia), mającego zastąpić prawie już wysłużony okręt kazamatowy *Lissa*. Nowy okręt będzie zbudowany jako okręt torpedowy najazdowy (*Torpedo - Rammschiff*). Zadaniem okrętów tego typu jest osłaniać zdala zaczepkę łodzi torpedowych ogniem z dalekonośnych dział ciężkiego kalibru, przebijających pancerz okrętu nieprzyjacielskiego, i mocno wystającym tuż ponad wodą przodem stalowym gwałtownie najechać, jeśli okoliczności pozwolą, na okręt nieprzyjacielski z boku, przełamać go i zatopić. W tym celu pewnie też wymagać będą machiny o bardzo wielkiej sile. Tułow wraz z machiną i pancerzem ma kosztować 1,900.000 złr. Uzbrojenie ma składać się z dwu dział opancerzonych 24-centymetrowych i z sześciu 15-centymetrowych, których koszt wraz z lafetami przy użyciu starego materyału da się obliczyć na 270.000 złr. Cały kosztorys wynosiłby tedy 2,170.000 złr. Na poczet tej sumy przyzwolono w roku zeszłym 220.000 złr.; na rachunek roku przyszłego żąda sekcya marynarska 706.000 złr.; pozostanie się na lata następne 1,244.000 złr.

Tyle o dokonanych i rozpoczętych budowlach okrętowych; o nowo projektowanych w artykule następnym.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Cesarzewicz niemiecki.

Doniesienia, jakie dochodzą dzisiaj o stanie zdrowia cesarzewicza niemieckiego są ze wszechmiar niepomyślne. W Berlinie i całych Niemczech panuje ogromne zaniepokojenie. Po uspokajającej opinii dr. Mackenziego, wydanej przed kilkoma tygodniami, sądzono powszechnie, że choroba księcia nie przedstawia już zgoła żadnego niebezpieczeństwa, i tylko, jako mająca swoją siedzibę w organie bardzo delikatnym, będzie potrzebowała dłuższego czasu, zanim zostanie zupełnie usuniętą. Tem silniejsze tedy wywarły wrażenie ostatnie relacye; spadły bowiem zupełnie prawie niespodzianie. Według depeszy berlińskiej, wytworzyły się na górnej części krtani u niemieckiego następcy tronu nabrzmienia zapalne i duże. Nie pozwalają one rozpoznać dolnej narośli. Lekarze chcą ten górny drugorzędny objaw szybko usunąć. Nabrzmienie rośnie znowu i dowodzi, że dolna narośl jest złośliwą. Rezultat konsylium jest niekorzystny. Trzy opinie lekarzy, niezupełnie zgodne, oddano przybocznemu lekarzowi następcy tronu. Pobyt w San Remo uznano za zbyteczny. Dwór chce przeprowadzenia operacyi w Berlinie. Atelier malarskie żony następcy tronu przerobiono na pokój dla chorego. Lekarze Bergmann i Gerhardt diagnozę swoją na wiosnę, opieczętowaną, deponowali w archiwum państwowem. Jedna depesza donosi, iż przełyk jest trudny, i że operacya jest już niemożliwa.

Dr. Schroeter stara się tylko ratować księcia przed nagłem uduszeniem.

Wczoraj miała być przedsięwziętą stanowcza operacya.

W dziennikach otrzymanych dzisiejszą pocztą, znajdujemy następujące depesze prywatne:

Berlin, 10 listopada. Rezultat wczorajszego konsylium lekarskiego w San-Remo każe obawiać się rzeczy najgorszych. Operacyę przedsięweźmie prawdopodobnie dr. Bergmann po przesiedleniu się następcy tronu do Berlina. Dr. Mackenzie oświadczył również, że woli przedsięwziąć operacyę w Berlinie. Telegram niemieckiej następczyni tronu, wystosowany do królowej Małgorzaty, potwierdza również, że w razie potrzeby operacya przedsięwziętą będzie w Berlinie. Następca tronu nie może od soboty nic mówić.

Berlin, 10 listopada. Podług wiadomości z San-Remo konsylium lekarskie wypadło niefortunnie. Choroba się pogorsza. Lekarze postanowili przewieźć chorego do Borlina. Późniejsze depesze opisują straszne przygnębienie familii następcy tronu.

Berlin, 10 listopada. *Reichsanzeiger* donosi: Odbyte w San Remo konsylium lekarskie nie usunęło niestety obaw dr. Mackenziego. Warszawski laryngolog profesor Heryng (Polak) powołany został do San Remo na konsultacyę.

San Remo, 10 listopada. Wczoraj odbyła się pierwsza konsultacya przybyłych lekarzy, której rezultat wypadł nader niepomyślnie. Porobiono przygotowania, aby chorego odwieźć do Berlina.

San Remo. Lekarze, którzy mieli zaszczyt przedstawienia się choremu, wyrażają się z podziwem o jego spokoju i rezygnacyi. Odbywa on częste przechadzki, dla uspokojenia opinnii publicznej. Zapewniają, że narośl ma już czternaście dni. Dwór berliński wiedział o stanie krytycznym, tylko publiczność była w błędzie.

Jak telegrafują z Wiednia do *Dziennika Polskiego*, nadeszły do tamtejszych dzienników następujące depesze z Berlina: „Kancelarya ks. Bismarcka otrzymała wiadomość z San Remo, że każdej godziny spodziewać się należy katastrofy. Następca tronu jest konający“

Z Rzymu telegrafują prywatnie, że stan księcia jest beznadziejny. Z Brukseli donoszą, że do dworu nadeszły szyfrowane depesze z Berlina, które o nieszczęśliwym wyniku choroby następcy tronu nie pozostawiają wątpliwości.

Schl. Ztg. dowiaduje się z Berlina, iż gdyby była jaka taka możność przewiezienia cesarzewicza do Berlina, nastąpi to niezawodnie w dniach następnych.

---

mi komplimentami. Z czasem stała się też oblubienicą wszystkich zamkowych mieszkańców i była dla nich jak promień słoneczny, co gdziekolwiek zabłyśnie, radość i szczęście rozsiewa.

Ale kogo cierpieć nie mogła, to swojej macochy. Dość jej było dzwonek usłyszeć, który dawał znak do obiadu i do wieczerzy, aby jej całą twarz zmienić i osadzić gradowe chmury na jej czole. Toż przychodząc do stołu, zawsze zdaleka kłaniała się swojej macosze, zginając się pokornie ku ziemi, nigdy nie dotykała jej ręki, przy stole milczała. Jeżeli byli jacy goście, to z nimi rozmawiała z żywością, lecz obracając się zawsze plecyma do Gniewoszowej. Jeżeli musiała jej odpowiedzieć, to odpowiadała krótko, sucho i cierpko — a wstawszy od stołu, znowu jej się kłaniała zdaleka, zgięta we dwoje, i odchodziła krokiem człowieka, który ucieka od wstrętnego widoku.

Z początku Starościna próbowała po kilka i kilkanaście razy wciągnąć ją w dłuższą rozmowę i nie szczędziła pięknych słów i słodyczy. Czuła to, że i przeciw niej także jest winną i szczerze pragnęła, gorycz jej położenia przynajmniej dobrem słowem złagodzić. Ale Jagienka była tak zaciętą i tak niewzruszoną w swojej zaciętości, że nigdy się nie dała w żadne konfidencye uwikłać, zawsze stawała od niej zdaleka, zawsze ją tytułowała Waszą Miłością, i zawsze odpowiadała tak sucho, ażeby z jej odpowiedzi nie wywijały się dalsze pytania.

To zachowanie się Jagienki bardzo jej macochę bolało, bo jej przypominało, do jakiego stopnia i ją także nieszczęśliwą zrobiła: ale na to nie było ratunku.

Kiedy Jagienka spostrzegła, że jej macocha się gryzie, że pości, że włosiennicę przywdziała, że ustawicznie się modli i pokuty odprawia, wcale nie ulitowała się nad nią, nie przyczyniła się niczem, aby jej ulżyć albo ją czem pocieszyć, owszem przeciwnie, kazała jej powiedzieć: że ona nie ma żadnego powodu do martwienia się postem i odtąd będzie jadać osobno.

A kiedy po raz pierwszy sama ze swemi służebnemi pannami do stołu zasiadła, rzekła do nich:

— Ja się tu w mojej samotności zagryzę, ale ona się pierwej zagryzie!

Odtąd widywała Starościnę tylko co niedzielę, na mszy w zamkowej kaplicy.

Tam także zawsze się jej tylko z daleka ukłoniła i nigdy do niej słowa nie przemówiła; natomiast wszakże uważnie się jej przypatrywała, jak wygląda.

I bardzo być może, że znajdowała w w tem swoją pociechę, widząc, jak Starościna niknie z dniem każdym. Jakoż istotnie do tego czasu zrobił się stwór z tej kobiety. Już wtedy się właśnie wiosna rozzieleniła, każdy twór Boży odetchnął ciepłem powietrzem i ożywił skrzepłą od zimy krew w swoich żyłach: a ona miała twarz wychudłą do niepoznania, skórę na niej jak stary pomarszczony pargamin, pod jej suknią skrojoną w kształcie habitu czuć było tylko chodzący kościotrup, ledwie że jej oczy się jeszcze niedogasłym blaskiem świeciły.

Wtedy też przyszła wiadomość, że Król ciągnie na wojnę. Goniec przywiózł dwa wielkie listy od Gniewosza, jeden do matki a drugi do żony.

Kiedy Jagienka ten list odebrała i otworzyła, znalazła w nim naprzód połowę złotej obrączki, co ją niezmiernie zdziwiło. Oglądnęła ją pilnie i poznała: ale nie mogła zgadnąć, coby ta połowa przełamanej obrączki miała znaczyć. Serce jej uderzyło gwałtownie a twarz jej zaczęła się mienić, przechodząc z ciemnego pąsu w bladość śmiertelną. Czuła, że niema siły listu przeczytać. Odetchnąwszy po chwili, wzięła się do czytania. Nie będąc biegłą w czytaniu, po kilka razy zaczynała i skończyć nie mogła, potem zaczynała we środku, to niecierpliwie ostatnie wiersze czytała i znów do początku wracała. Trwało to bardzo długo: aż nareszcie skończyła i zrozumiała. Poczem list opuściła na kolana, na twarzy jej odbiło się bardzo głębokie wzruszenie i długo myślała. A w końcu łzy jej zakręciły się w oczach i strumieniami spłynęły po twarzy i rzekła do siebie:

— Nie życzę mu śmierci.... Bóg widzi. Prosi o przebaczenie.... padł tak samo jak ja tyrańską ofiarą tej nielitościwej kobiety. Bóg łaskaw.... może to inaczej obróci.

Przesiedziawszy tak jeszcze długą godzinę z listem na kolanach, zawinęła weń napowrót połowę obrączki, schowała go do srebrnej szkatuły, która stała przy jej łóżku, szkatułę na klucz zamknęła i klucz schowała do kieszeni, czego dotąd nigdy nie czyniła.

Starościna także listem swojego syna została głęboko wzruszoną. Nikt nie wiedział, co w nim stało, bo i ona go także po przeczytaniu zamknęła do skrzyni. Ale wszyscy widzieli, że ten list ją dotknął bardzo boleśnie. Albowiem od tego listu już tylko kilka dni się trzymała na nogach

Jednej niedzieli wyspowiadała się i przystąpiła do stołu Pańskiego, po mszy posłała po panny Klaryski do Starego Sącza — a sama się położyła do łóżka. Nazajutrz dwie mniszki przyjechały na Zamek i już przy niej zostały. Odtąd nie mogła już podnieść się z łoża: ale i umrzeć nie mogła. Ciało jej bardzo powolnie, ale bez ustanku niszczało. W kilka miesięcy stała się kościotrupem żyjącym, zawiniętym we włosiennicę, włosy jej pobielały jak mleko, pomarszczona skóra na twarzy przybrała kolor żółtawo-brunatny jak u mumii egipskiej, usta jej pobielały, jej oczy błyszczały już tylko jak próchna, w końcu już ledwie się mogła o własnej sile przewrócić na łóżku: ale potężne jej ciało jeszcze opierało się śmierci.

Tak przyszły pierwsze dnie listopada — a wtedy zaczęły przybiegać pierwsze wieści o klęsce na Bukowinie.

Wiadomość o śmierci Gniewosza przybiegła wraz z niemi. Wolski czekał z nią dzień jeden i drugi: ale kiedy przyjechał szlachcic z pospolitego ruszenia, który się zaklął na słowo rycerskie, że sam widział Gniewosza jak został usieczon od Tatar, Wolski kazał strąbić całą załogę w zamkowy dziedziniec, ogłosił jej urzędownie śmierć swego Starosty a X. Pudełko odprawił nabożeństwo za jego duszę w zamkowej kaplicy.

A wtedy ta przerażająca wiadomość musiała się donieść do Starościny. Sam X. Pudełko do jej łoża przystąpił i powiedział jej, że jej syn zginął śmiercią walecznych.

Kiedy Starościna go zrozumiała, energicznym ruchem podniosła się do połowy na swojem łożu, jej twarz się ożywiła, oczy zabłysły, usta się do połowy rozwarły, podniosła rękę do góry, aby coś powiedzieć: ale w tej samej chwili znów między poduszki upadła.

X. Pudełko się nad nią pochylił: matka Gniewosza nie żyła.

A wtedy ten zacny kapłan podniósł oczy i ręce do nieba i rzekł do mniszek:

— Niech będzie Bóg pochwalony! Tak umierają tylko ludzie poczciwi.

W małą chwilę potem zapalono dwie świece woskowe przy ołtarzyku, który stał przy jej łożu, wszyscy zamkowi mieszkańcy zbiegli się do jej sypialnej komnaty a uklęknąwszy, modlili się za zbawienie duszy swej pani.

Im więcej się wieść o jej śmierci rozbiegała po skrzydłach i dalszych zabudowaniach zamkowych, tem gęściej się napełniały nawet dalsze komnaty, a ktokolwiek przybiegł, zaraz rzucał się na kolana i składał ręce do modłów: aż wreszcie tak mnogie nagromadziły się tłumy, że niktby się przez nie nie potrafił przecisnąć, ale Jagienki pomiędzy niemi nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak dalej telegrafują z Berlina, zdrowie cesarza Wilhelma poprawia się z dnia na dzień, chociaż wiadomość o groźnym stanie następcy tronu zrobiła na nim deprymujące wrażenie. Cesarz, otrzymawszy niepokojące depesze z San Remo, wezwał ks. Wilhelma i polecił mu udać się bezzwłocznie do łoża chorego ojca, a następnie zażądał od dra Bergmana opinii co do operacyi. Że przerażenie na dworze po otrzymaniu w poniedziałek depesz z San Remo było niezmierne, pokazuje się z następującego faktu: Dr. Schmidt w Frankfurcie otrzymał drogą telegraficzną wezwanie, aby oczekiwał na dworcu kolejowym przybycia ks. Wilhelma. Tutaj ks. Wilhelm wezwał dra Schmidta, aby udał się z nim natychmiast w podróż, co też uczynił ów lekarz, chociaż nie był nawet przygotowanym do drogi.

Wiedeński korespondent *Figara* odwiedził profesorów Billrotha, Nothnagla i Störka i zapytywał ich w sprawie choroby niemieckiego następcy tronu. Profesor Billroth odmówił wszelkiego w tej kwestyi zdania, motywując tem, że wszystkie sprawozdania o chorobie, które się dostają do publicznej wiadomości, są tak sprzeczne, iż niemożliwą rzeczą jest utworzenie sobie stanowczego sądu.

Z równą rezerwą wyraził się profesor Nothnagel, który sądzi, że niepokojące wiadomości o chorobie następcy tronu muszą być ostrożnie przyjmowane, choćby dlatego, że jest nieprawdopodobnem, by sprzeczne z sobą sprawozdania, które mają pochodzić rzekomo od Mackenzie'go, istotnie od niego pochodziły.

Prof. Störk oświadczył natomiast, że stan zdrowia następcy tronu uważa za bardzo niebezpieczny. Gdyby nie przedsiębrano operacyi, nastąpiłaby katastrofa w czasie bardzo krótkim. Operacya jest jednak najprawdopodobniej spóźniona, a gdyby się udała, co jest nieprawdopodobnem, to pacyent straci głos na zawsze. Prof. Störk wyraził się ostro o otoczeniu następcy tronu, które pozwoliło niepotrzebnie z miejsca na miejsce chorego przewozić.

Dzienniki niemieckie zamieszczają uwagi różnych znakomitych lekarzy o przebiegu choroby następcy tronu. Dr. Virchow, który jako patolog nie był pytany o poradę lekarską, lecz tylko badał pod mikroskopem wyciętą przez Mackenziego narośl, utrzymuje teraz w liście do *Freisinn. Ztg.*, że ostatnie wiadomości z San Remo nie powinny nikogo bardzo zatrważać, jeżeli poprzednie doniesienia lekarzy były prawdziwemi i nie miały na celu ukrywania prawdy. Uczony berliński przypomina, że jeszcze do niedawna nadchodziły dosyć pomyślne sprawozdania o zdrowiu dostojnego pacyenta, a nowotwór w ścisłem tego słowa znaczeniu nie mógłby powstać w przeciągu kilku dni. Jeżeli zatem poprzednie doniesienia zasługują na wiarę i jeżeli stan zdrowia w istocie dopiero od kilku dni się pogorszył, w takim razie zmiana na gorsze pochodziłaby mogła tylko z zapalenia błony śluzowej, spowodowanego przeziębieniem.

Znany profesor wiedeński dr. Störk miał przedwczoraj w klinice dłuższy wykład o cierpieniach cesarzewicza, w którym krytykował bardzo surowo dra Mackenziego, obwiniając zarazem lekarzy niemieckich o brak determinacyi w obec faktu, iż choroba cesarzewicza jest rakiem.

Dr. Störk zakończył swój długi wywód, w którym rozróżnia papilomy od raka, w ten sposób: Gdy się przedsięweźmie operacyę w właściwym czasie, to wystarczy częściowa ekstyrpacya, gdyby jednakże zwlekać się z operacyą czas dłuższy, to wskutek rozszerzenia się narośli konieczną jest zupełna ekstyrpacya krtani. Prof. Störk podnosi, iż niejaki Dawid Franzos z Tarnowa znajdował się u niego przez 13 lat na klinice z powodu ciągłego odnawiania się papilomów. Gdy papilomy zamieniły się w raka, wykonał on zupełną ekstyrpacyę chrząstek krtani, i wprawił w miejsce tejże rurkę, przy pomocy której może pacyent już od 4 lat całkiem dobrze mówić, połykać i oddechać przez nos i usta. Należy ubolewać, że w Niemczech nie słuchano rady takich znakomitości jak Gerhard, Bergman i Tobold, którzy uważali chorobę następcy tronu od początku za raka, lecz oddano cesarzewicza w ręce człowieka, który mu każe odbywać podróże. Rak rozwija się w każdym klimacie jednakowo, tak w Londynie, Berlinie, jak w Baweno lub w San Remo. Prof. Störk powątpiewa w skuteczność radykalnej operacyi.

Jedynie możliwą dziś operacyą jest operacya intralaryngealna (otworzenie krtani z zewnątrz). Według przekonania Störka, trzeba było operacyę tę wykonać przed kilku miesiącami jeszcze. Operacya ta, wykonana w właściwym czasie, z pewnością byłaby uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

Na kongresie naturalistów w Wiesbadenie miał dr. Schnitzler odczyt o „przemianie zwyczajnych polypów krtaniowych na złośliwe" i w odczycie tym, jakkolwiek imienia niemieckiego następcy tronu nie wspomniał — przepowiedział obrót rzeczy, jaki teraz istotnie nastąpił. Twierdził on, że papilomy, powracające w jednem miejscu tak prędko i tak często, stają się w końcu złośliwemi i przechodzą w rakowate. Dzienniki, aby nie wywoływać przedwczesnego zaniepokojenia, nie wspominały o tym wykładzie — dziś jednak, gdy słowa Schnitzlera zaczynają się sprawdzać, nie ma powodu o tajenia jego zapatrywań, które zresztą podzielają wszyscy inni lekarze.

Wypadki bułgarskie.

Obiega pogłoska, iż bardzo wysoko położone osoby wpływają na cara, aby zmienił swoje nieprzychylne usposobienie dla księcia Ferdynanda.

Według depesz z Sofii, kilku rezydujących tam agentów dyplomatycznych ma nalegać na rząd, aby zaniechał wytoczenia procesu Karawełowowi za udział jego jako ministra w detronizacyi ks. Aleksandra. I zdaje się, że rząd spełni to życzenie. Sprawa haraczu co do Rumelii Wschodniej jest już w zasadzie ułożoną, rozchodzi się już tylko o sposób wypłaty, tudzież o haracz co do Bułgaryi.

Marszałek nadworny ks. Ferdynanda został wysłany do Paryża celem nakłonienia rządu francuskiego do zamianowania agenta dyplomatycznego w Sofii.

Z Konstantynopola donoszą, iż W. Porta zwróciła się do Petersburga z zapytaniem, czy rząd rossyjski nie zamierza zmienić swych żądań w kwestyi bułgarskiej.

Rząd bułgarski otrzymał wiadomości, że w wilajecie adryanopolskim gromadzą się oddziały emigrantów bułgarskich, zapewne celem wkroczenia przy danej sposobności do Bułgaryi.

Przyjazd cara do Berlina.

W sprawie zapowiedzianego przyjazdu cara do Berlina, odbiera *Schles. Zeitung* następującą depeszę z Petersburga: Zapewniają, iż car zabawi w Berlinie zaledwie kilka godzin; na jego spotkanie wyjedzie ztąd minister, hr. Woroncow-Daszkow. Domyślają się również, iż na zjazd cara w Berlinie uda się także w. książę Włodzimierz, który przebywa chwilowo na łowach w Skierniewicach. Nieprawdopodobnem jest, aby do Berlina wyjechał także minister Giers, albowiem chodzi o uchylenie wszystkiego, cobo mogło nadać zjazdowi charakter polityczny.

Natomiast *Nat. Ztg.* i *Koeln. Ztg.* dowiadują się z bardzo pewnego źródła, iż p. Giers przybędzie także do Berlina. *Köln. Z.*, zamieszczając oficyalny komunikat o przyjeździe cara do stolicy niemieckiej, nawiązuje następujace uwagi: „Przed przyjazdem do Berlina car niezawodnie dobrze wystudyuje mowę hr. Kalnoky'ego. Niechże się z niej przekona, że Niemcy, tak samo jak Rossyi nie stawiały przeszkód w kwestyi bułgarskiej, tak też nie przeszkodzą w niczem Austryi. Car pozna w Berlinie, że związek austro-niemiecki waży przynajmniej tyle, iż go nie zdoła zdmuchnąć z powierzchni same przybycie cara do Berlina".

Politische Corr. pisze: „Zjazd dwóch cesarzy odbędzie się przy okolicznościach zaiste niezwykłych, bo z jednej strony Niemcy powiększają o jedną trzecią swą straż graniczną, a z drugiej — Rossya, jak nam właśnie donoszą z Królestwa Polskiego, powiększa fortyfikacyjny rejon Białego stoku, buduje z pospiechem nowe forty w Demblinie (Iwanogrodzie), zakłada nowe magazyny w wielu miejscowościach i z głębi Rossyi nowe dywizye ściąga do Królestwa Polskiego."

Ks. Wilhelm przed wyjazdem do San Remo był w ministerstwie spraw zagranicznych, celem omówienia dyspozycyj odnoszących się do przyjęcia cara.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom kolonii niemieckiej w Hohenbachu *ad* Czermin, w powiecie mieleckim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **W polowaniu dworskiem,** które odbyło się w dniu 8 b. m. w rewirze cesarskim w pobliżu Neudorf wśród sprzyjającej pogody, jak donosi *Fremdenblatt*, brali udział Najdost. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf, Najd Arcyksiążęta Karol Salwator i Rainer, książę Leopold Bawarski, książę Koburg, książę Thurn-Taxis, hr. Bombelles, hr. Abensberg-Traun, hr. Rosenberg, bawiący w gościnie u Najd. Arcyksięcia Rudolfa w Laxenburgu hr. Artur Potocki i pewna liczba zaproszonych myśliwych. O godzinie 3 kwadranse na 10 ukazał się Najd. Następca Tronu w towarzystwie hr. Potockiego na miejscu zbornem i zaraz potem rozpoczął się pierwszy miot, który trwał około dwie godziny. Po krótkiej przerwie, w ciągu której myśliwi zajęli stanowiska, rozpoczął się drugi miot. W ogóle padło 768 zajęcy i 33 kuropatw. Po polowaniu wrócił Najd. Arcyksiążę Rudolf z księciem Leopoldem Bawarskim i hr. Arturem Potockim, oraz z orszakiem swym do Laxenburga, podczas gdy inni goście udali się do Wiednia.

— **Z Towarzystwa lekarzy galicyjskich** dochodzi nas pismo następujące: W ostatnich miesiącach pojawiają się coraz to częściej w dziennikach tutejszych artykuły omawiające instytucye publiczne lekarskie i weterynarskie i czynności lekarzy i weterynarzy, w ich stosunku do praktyki prywatnej lub też działania w zakładach publicznych. Podane zostały w ten sposób pod pręgierz opinii przypadki, który pozornie karygodnemi wydawać się mogły.

Krytyka instytucyj publicznych trafia często wykonawców błędnych przepisów a nie właściwą przyczynę złego. Podnoszenie zasług wątpliwych wcale nie podnosi wartości naukowej chwalonego i wygląda na reklamę, ogłaszanie zaś wypadków opieszałości lub lekceważenia obowiązków lekarskich szkodzi nie tyle winnemu jak całemu stanowi, mianowicie, jeśli przebieg sprawy, jednostronnie zbadany, nie zgadza się z rzeczywistością, nie uwzględnia towarzyszących mu okoliczności, lub podany jest w ten sposób, iż rzuca podejrzenie na cały stan lekarski lub pewną część tegoż.

Towarzystwo lekarzy galicyjskich zbadało ogłaszane w ostatnich czasach przez dzienniki przypadki bezstronnie i fachowo i doszło do wniosku, że takowe polegają na mylnem, jednostronnem, często tendencyjnem wprowadzaniu w błąd redakcyj dzienników w sprawach, które objektywnie pojęte są całkiem naturalnemi i koniecznemi, lub też są wynikiem ograniczenia działalności lekarzy niestosownemi przepisami administracyjnemi.

Z tego też powodu poleciło nam Towarzystwo lekarzy galicyjskich na posiedzeniu sekcyi lwowskiej, jednogłośną uchwałą d. 5 listopada br. zapadłą, aby zwrócić się pisemnie do wszystkich redakcyj dzienników tutejszych z prośbą usilną, by w przypadkach mniemanego uchybienia obowiązkom lekarskim, czy to w służbie publicznej, czy też w praktyce prywatnej, raczyły udawać się w krótkiej drodze do prezydyum sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy gal., w celu żądania wyjaśnienia pierwej, nim sama sprawa publicznie ogłoszoną zostanie. Szanowna Redakcya otrzyma tą drogą objektywne i fachowe ocenienie sprawy i rzeczywisty przebieg przypadku i wedle swego uznania zrobi użytek. Winny zostanie postawiony pod sąd opinii publicznej, lecz tylko on sam ale nie cały stan lekarski, albo wszyscy noszący nazwisko o tej samej literze początkowej; wyrok winy nie będzie wydanym bez przesłuchania winnego i nie napiętnuje się niesłusznie nikogo zarzutem czynu hańbiącego lub zbrodni, o których tylko sądy wyrokują.

Musimy upewnić Szanowną Redakcyę, że dalecy jesteśmy od chęci obrony rzeczywiście winnych, lub, że chodzi nam o utrudnienie krytyki instytucyj sanitarnych publicznych. I owszem, krytyka podobna jest także dla stanu lekarskiego bardzo pożądaną; godzi się atoli, aby, jeśli ona dotyczy osób, uwzględniała także prawdziwy przebieg rzeczy, nie opierała się na obrażonej tylko miłości własnej, żalu, z powodu nieszczęścia, którego lekarz może nie mógł odwrócić, albo nareszcie zawiści chlebowej.

Prosimy przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Lwów, d. 9 listopada 1887.

Dr. Alfred Biesiadecki,
prezes tow. lekarzy galicyjskich.
Prof. dr. Adam Czyżewicz,
wice-prezes tow. lekarzy galicyjskich.
Prof. dr. Henryk Kadyi,
przewodniczący sekcyi lwowskiej tow. lekarzy galicyjskich.

— **Z „Sokoła"**. W niedzielę, d. 13 b. m. odbędzie się w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół" i na dochód tegoż, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Kajcio", wesoła komedyjka Stanisława Dobrzańskiego i „Okrężne" komedya w dwóch aktach ze spiewami i tańcami Józefa Korzeniowskiego. Początek o godzinie 4 po południu.

— **Przedstawienie amatorskie** dane będzie w niedzielę, dnia 13 bm., w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda", ze współudziałem p. K. Mattauscha, artysty dramatycznego, na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym, przy ul. Franciszkańskiej l. 7). Odegrany będzie: „Dyabeł w zalotach", obraz ludowy w 8 odsłonach, ze spiewami i tańcami Nestroja, przekład J. N. Kamińskiego. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Ostrożnie z lampami.** Wczoraj wieczór w mieszkaniu p. Emilii L., pod l. 2, przy ul. Słowackiego, uczyła się jej córeczka obok nauczyciela przy stole obrusem nakrytym, a pociągnąwszy przypadkowo za sobą obrus, przewróciła lampę, przyczem rozlała się nafta w płomieniach na pościel obok stojącego łóżka, która spaliła się prawie do szczętu, nim zdołano ogień ugasić. Szczęśliwym trafem nikt z obecnych nie odniósł cielesnego obrażenia.

= **Tajemnicze zniknięcie**. C. k. porucznik 11 pułku artyleryi J. D., zrezygnowawszy bez wszelkiej przyczyny ze swego stopnia oficerskiego i uporządkowawszy swe sprawy prywatne najskrupulatniej, wydalił się dnia 4 b. m. ze swego mieszkania pod l. 14 A., przy ulicy Janowskiej i odtąd nie był widziany. Pozostawił list, w którym oznajmia, że postanowił pozbawić się życia. Skonstantowano też, iż wziął ze sobą swój rewolwer. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, zwłoki byłego c. k. porucznika Jakóba Dunkla, zaleziono wczoraj za Janowską rogatką na polu w krzakach. Strzałem w skroń położył nieszczęliwy kres swemu życiu.

= **Oszust,** który od niejakiego czasu ściągał z chłopaków na ulicy paletociki w sposób oszukańczy, został wczoraj przez rewizora policyi Spanga, w osobie Władysława Romanowskiego, byłego ucznia krawieckiego, aresztowany i do sądu odstawiony.

= **Znaleziono** 7 lipca b. r. w rowie między Rawą a Rzyczkami żydowską jamułkę, w której znaleziono zaszyty przedawniony banknot na 50 zł., 40 sztuk jedno-rublowych, 3 sztuk i pięcio-rublowych i 10 sztuk trzy-rublowych banknotów. Właściciel tych pieniędzy może się po takowe zgłosić w c. k. starostwie w Rawie.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono złotą branzoletę starego fasonu o pięciu klamerkach małych a jednej dużej, na sprężynkę do zapinania, w lokalnościach Domu narodnego; srebrną tabakierkę tulskiej roboty. — Znaleziono w Rynku, na targu, zarękawek czarny o długich włosach; parasolkę bronzową, drugą czarną, jedwabną a trzecią niebieską w białe kwiaty; obróżkę stalową z psa, z marką do l. 1222; kluczyk na czarnej jedwabnej tasiemce.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej. Wiatr o zmiennym kierunku od S do W, średnia temperatura doby około 5°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 4·9°C., najwyższa była 8·4°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 752·3 mm.

— **Towarzystwo Historyi Dyplomatycznej** (*Société d'Histoire Diplomatique*) założone w r. 1886 w Paryżu, pod przewodnictwem hr. de Broglie, członka Akademii francuskiej i byłego ministra spraw zagranicznych, pragnąc żywo wejść w styczność z polskimi historykami i posiadaczami historycznych zabytków, a spotykając dotąd w tym względzie pewne przeszkody, uprosiło ks. Antoniową Radziwiłłowę, de Castellane z domu, o przyjęcie pośrednictwa w nawiązaniu pożądanych stosunków. Towarzystwo obrało sobie za zadanie ogłaszanie w wydawanym przez się kwartalniku dokumentów i studyów historycznych, pochodzących z wszystkich krajów, o ile te dotyczyć mogą ogólnej europejskiej historyi i stworzenia tym sposobem międzynarodowego ogniska historycznych badań. Kopie dokumentów mogą być komunikowane w języku oryginalnym. Przekładu polskich dokumentów podejmuje się dr. K. Waliszewski, członek komisyi historycznej krakowskiej Akademii umiejętności i członek Towarzystwa (Paryż, 5 rue de Phalsburg). Oferty dokumentów nadsyłane być mogą bądź do sekretarza Towarzystwa p. de Maulde (10, B-t d'Enfer w Paryżu), bądź do ks. A. Radziwiłłowej (3, Pariser-Platz w Berlinie). Tak samo podania o przyjęcie w poczet członków Towarzystwa. Tytuł członka Towarzystwa daje prawo do bezpłatnego odbierania kwartalnika, oraz wszystkich wydawnictw, wychodzących przy współudziale Towarzystwa. Składka wynosi 20 fr. rocznie.

— **Kronika myśliwska.** W tych dniach odbyło się polowanie w dobrach Góry pod Pińczowem, w Królestwie, własności hr. Dembińskiego. Polowano w 8 strzelb i zabito 161 zajęcy, 3 rogacze i 5 lisów.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło w nocy na 9 b. m. Wenecyę, Ferrarę, oraz inne okolice Włoch. Nie wyrządziło żadnej szkody.

— **Samobójstwo dziwaka.** Przed kilku dniami w jednym z hotelów paryskich znaleziono młodego człowieka, który wpisał się do księgi hotelowej jako inżynier Juliusz Duval, martwego, w pokoju przez niego wynajętym. Na stole obok łóżka leżała kartka, a na niej następujące słowa, skreślone ręką nieboszczyka: „Otrułem się, bo życie jest mi za głupie". Nazajutrz pochowano Duvala. W obec setek samobójstw, zdarzających się w Paryżu, fakt ten nie byłby zwrócił uwagi powszechnej, gdyby nie ta okoliczność, że, jak się później pokazało, Duval, nazywający się właściwie Orbecchi, był bohaterem dramatycznej przygody. Orbecchi, poznawszy dziewczynę z najniższej sfery, Małgorzatę Mathis powziął zamiar naprowadzenia jej na drogę cnoty. Najął dla niej pomieszkanie i

przyrzekł jej pewną sumę, jeżeli zgodzi się poślubić robotnika. Ale Małgorzaty uratować już nie było możności, zadowalała się tem, że wyzyskiwała młodego człowieka i prowadziła takie same, jak poprzednio rozwiązłe życie. Orbecchi robił jej wyrzuty i pewnego dnia, rozdrażniony do najwyższego stopnia, zadał jej kilka ran nożem. Zaskarżono go, lecz został przez sąd przysięgłych uwolniony. Nazajutrz obrońca Orbecchiego, p. Cayn, otrzymał od niego następujący list: „Gdy opuszczałem onegdaj salę sądową, spotkałem Małgorzatę Mathis. Była w towarzystwie tych dwóch nędzników, których nienawidzę: Rouquina i Monsquetona. Małgorzata jest zgubiona. Jedynym celem mojego życia było uratować ją. Zrzekam się tego. Nie mam nic już do roboty na świecie. Jutro, mój drogi obrońco, przeczytasz w gazetach, że młody inżynier, nazwiskiem Juliusz Duval, otruł się chloroformem. To będę ja. Szukam hotelu, w którym będę mógł spokojnie umrzeć. Skoro pan przeczytasz historyę mego samobójstwa, bądź tak dobry i przedsięweź odpowiednie kroki, aby mnie nie pochowano żywym“. — Orbecchi dotrzymał słowa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Operetka.** Sezon operowy już się rozpoczął a zamiast oper rozsiadły się w repertuarzu stare, dawno ograne i ospiewane operetki. Wczoraj widzieliśmy znowu „Noc wenecką“ Straussa. Prawda, że akt pierwszy tej operetki a zwłaszcza finał jego zaliczyć wypada pod względem muzykalnym do najszczęśliwszych pomysłów „króla walców“; nasłuchaliśmy się go jednak w ciągu lat dwóch do syta i radzibyśmy teraz znowu pokosztować nieco poważniejszej strawy muzykalnej. Po arcyniefortunnem przedstawieniu „Fausta“ należałoby zrehabilitować się bodaj porządnem wykonaniem od dawna zapowiadanej „Żydówki“. Już to Bogiem a prawdą, wyznać trzeba, że pod względem repertuaru operowego teatr nasz jest bardzo ubogim. Od lat czterech nie usłyszeliśmy oprócz nader słabo wystawionego „Konrada Wallenroda“ i „Jadwigi“ ani jednej nowej opery. Obiecywano i zapowiadano co roku bardzo wiele, ale o dotrzymaniu obietnicy mowy nie było. „Gioconda“ stała się już prawie widmem, straszącem z początkiem każdego sezonu liczne grono naszych melomanów a koniec końców, nawet i tej „Giocondy“ żadną miarą doczekać się nie możemy. Czas wielki pomyśleć na seryo o odświeżeniu repertuaru. — Ileż to oper pięknych, łatwych, niekosztownych a we Lwowie całkiem prawie nieznanych! „Wesołe kobiety z Windsoru“ Nicolaja, „Romeo i Julia“ Gounoda, „das goldene Kreuz“ Brülla, „Mignon“ Thomasa“, długi szereg oper Mozarta, grywanych w całym świecie a tylko u nas nieznanych, wreszcie z francuskich i włoskich oper komicznych „Fra Diavolo“ Aubera, „Córka pułku“ i „Napój miłosny“ Donizettiego — wszystko to czeka wystawienia lub wznowienia a wypróbowaną swą wartością ręczy za powodzenie. — Czasu straconego na wyuczenie się takiego n. p. „Wagabundy“ śmiało można było użyć na przygotowanie grywanych u nas dawniej i w połowie jesze umianych „Fra Diavola“, „Córki pułku“ i „Napoju miłosnego“. Trzy te opery byłyby się niezawodnie sowiciej opłaciły dyrekcyi, aniżeli cały tuzin niefortunnych „Wagabundów“.

Wracając do wczorajszego przedstawienia „Nocy weneckiej“ przyznać należy, iż powiodło się w całości bardzo dobrze. Pani Zimajerowa była doskonałą Cibulettą, chociaż po prawdzie zbyt mała to rola dla niej. Pan Karpiński spiewał bardzo przyzwoicie. Zdaniem naszem, należałoby piękny głos jego zużytkować raczej w operze, aniżeli w operetce. Do operetki potrzeba przedewszystkiem gry, ruchów, dykcyi, swobody i homoru. Wszystkiego tego pan Karpiński posiada bardzo niewiele, ale zato rozporządza głosem ciepłym, miękkim, lirycznym, łatwo dającym się wykształcić, a spiewając dzisiaj partye drugorzędne w niezbyt dalekiej przyszłości spodziewaćby się mógł dojścia do pierwszorzędnych partyj lirycznych. Ba! ale tylko pod jednym warunkiem! — Jeżeliby pracował wiele, bardzo wiele.... Pana Kiczmana ujrzeliśmy wczoraj w dawnej jego roli senatora dell' Acqua i ucieszyliśmy się widząc go zdrowym i słysząc jak mimo przebytej ciężkiej choroby nic z głosu swego nie utracił. Pan Laskowski był dardzo dobrym Caramellem. Ładniutką barkarolę w końcu pierwszego aktu odspiewał dobrze ale nieco za wolno. — Reszta wykonawców wywiązała się z zadań swych zadowalająco.

* * *

(*J*) **Nowości muzyczne.** Pan Eugeniusz P a n k i e w i c z, Warszawianin, wydał nakładem redakcyi *Echa muzycznego* kilka utworów fortepianowych oraz pieśni na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. W pracach młodego kompozytora widnieją niezwykły talent i poważne studya, ale każdego uderzyć musi dziwne zamiłowanie do arcytwardo brzmiących harmonij. W piosnce ludowej, zaczynającej się od słów „Jasio konia poił, Kasia wodę brała“ znajdujemy bardzo wiele interesujących a nawet pięknych szczegółów harmonijnych, a zwłaszcza w ustępie końcowym; jest tam jednak kilka harmonij tak twardych, iż trudno będzie zdrowemu uchu przyzwyczaić się do nich. Na próbkę przytaczamy tylko takt pierwszy w „tempo primo“, od słów „nie płacz Kasiu“, gdzie melodyę, postępującą w porządku dyatonicznym skali (g-moll), kompozytor oparł na dominantowej septymowej harmonii tonacyi *d-dur*. Kaprys to widocznie — ale kaprys nie bardzo piękny. Wreszcie wyznać musimy otwarcie, iż kunsztowna forma waryacyj o ile piękną jest w muzyce instrumentalnej o tyle nie właściwą wydaje nam się w akompaniamencie fortepianowym do ludowej piosenki. Po panu Pankiewiczu mamy prawo spodziewać się jeszcze niejednej pięknej kompozycyi, pragnęlibyśmy tylko, ażeby młody kompozytor mniej gonił za nowemi tonami harmonicznemi a więcej dbał o świeżość i wdzięk melodyjnego pomysłu. Nakładem tejże redakcyi *Echa muzycznego* ukazały się świeżo dwa utwory fortepianowe Ignacego P a d e r e w s k i e g o. Publiczność lwowska miała sposobność usłyszenia ich na zeszłorocznym koncercie Paderewskiego w naszem mieście. Śliczny, pełen werwy i ognia „krakowiak“ stanie się zapewne niebawem ulubionym „krakowiakiem“ repertuarowym naszych pianistów i pianistek a misterny, w stylu Mozarta utrzymany *menuet* zachwycić musi swą prostotą i wdziękiem każdego prawdziwego amatora muzyki. W końcu wspomnieć jesze należy o kilku utworach fortepianowych nieznanego nam zupełnie kompozytora P o d ł u s k i e g o. Utwory te, chociaż nie odznaczają się zbytnią śmiałością pomysłów, mają jednak tę zaletę, iż są napisane poprawnie i fortepianistom salonowym dają wcale wdzięczne pole popisu.

* * *

— **Panna Matylda Pistor**, znana zaszczytnie arfistka naszej opery, udziela lekcyj gry na arfie i cytrze. Panna Pistor mieszka w gmachu teatralnym.

* * *

— **Z centralnej komisyi konserwatorskiej.** Na ostatniem posiedzeniu tejże komisyi w toku dyskusyi nad wynikami ostatniej podróży urzędowej prezydenta bar. Helferta do Krakowa, roztrząsano także bliżej sprawę projektowanego zjazdu konserwatorów i korespondentów w Krakowie. Z uwagi na zachęcające dodatnie rezultaty, jakiemi zawsze dotychczas były uwieńczone takie urzędowe zjazdy, uchwalono dołożyć wszelkich starań, aby istotnie już w r. 1888 mógł przyjść do skutku zjazd w Krakowie, któryby obejmował konserwatorów i korespondentów z Galicyi, Morawy, Szląska i Bukowiny. Komisya dała prezydentowi Helfertowi zupełne pełnomocnictwo do czynienia dalszych kroków w tym względzie u władz.

Na temże posiedzeniu referował profesor Zeissberg o sprawozdaniu profesora Szaraniewicza, dotyczącem kościoła w Haliczu. Zgromadzenie uznało, iż sprawozdanie to jest bardzo ważne i wnika w istotę rzeczy.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 10 listopada*).

(*L.*) Przewodniczący p. M o c h n a c k i wezwał pp. radnych do powstania z miejsc w celu oddania czci ś. p. Erazmowi Wilkowskiemu, radcy magistratu, urzędnikowi gorliwemu i zdolnemu, którego zwłoki złożono wczoraj na miejscu wiecznego spoczynku. Pp. radni uczynili zadość temu wezwaniu.

Następnie oznajmił p. przewodniczący, że w skutek uwag poczynionych na poprzedniem posiedzeniu Rady przez ks. kanonika Mazuraka, szynk, mieszczący się w sąsiedztwie szkoły św. Anny, kazał natychmiast usunąć, zanieczyszczony zaś plac, z którego wydobywały się wyziewy zatruwające powietrze, kazał na koszt właściciela oczyścić i zdesinfekcyonować.

Wreszcie oznajmił p. przewodniczący, że wspólnie z pp. Zimą i Juliuszem Mikolaschem zastanawiał się nad rozwinięciem akcyi w mieście Lwowie w sprawie banku ratunkowego w Poznaniu i w tym celu postanowił zaprosić wszystkich radnych na walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę d. 12 b. m

Z porządku dziennego uchwaliła Rada dotychczasowemu przedsiębiorcy dostawy strawy i chleba dla aresztantów miejskich przedłużyć kontrakt na r. 1888 pod dotychczasowemi warunkami. Uchwała ta zapadła wbrew wnioskowi p. Łukawskiego, który przekonawszy się, że wikt dostarczany aresztantom przez przedsiębiorcę nie wytrzyma najlżejszej nawet krytyki, domagał się, ażeby gmina w własnym zarządzie dostarczała im pożywienia. — Zborowi izraelickiemu uchwaliła Rada wyasygnować kwotę 1000 zł tytułem subwencyi z wpływów rubryki XIV funduszów gminy. — Członkom komisyi dóbr, wyjeżdżającym na komisye, uchwaliła Rada przyznać tytułem dyet po 5 złr. dziennie. — Zarządowi bożnicy na Starym Rynku uchwaliła Rada odstąpić bezpłatnie pewną część gruntu miejskiego, a to w celu ustawienia ozdobnych sztachet dokoła templu. — Wreszcie dr. Piętak, w imieniu specyalnej komisyi, wybranej do zbadania sprawy zajęcia gruntów miejskich pod budowę kamienicy, należącej do pp. radnych Walichiewicza i Kobielskiego, zdał szczegółowo sprawę z czynności tej komisyi i przedłożył do przyjęcia projekt kontraktu, jaki ma być zawarty między wymienionymi właścicielami budującej się kamienicy a gminą m. Lwowa co do odstąpienia skrawków gruntu miejskiego od strony ulicy Wałowej i placu Halickiego. Głównym punktem zawrzeć się mającego kontraktu jest postanowienie, że pp. Walichiewicz i Kobielski za część gruntu miejskiego, zajętego już pod budowę, zapłacą gminie natychmiast po 50 zł. za sążeń kwadratowy, gmina zaś na tych samych warunkach ma, najdalej do 12 lat, otrzymać od wymienionych panów 13 sążni gruntu, zajętego obecnie przez ich realność starą, a to w celu rozszerzenia i uregulowania ulicy, prowadzącej z placu Halickiego na plac Bernardyński. Rada, bez dyskusyi, przyjęła projekt kontraktu, przedłożony przez referenta specyalnej komisyi, dr. Piętaka, który w dłuższym wywodzie zaznaczył z naciskiem, że wszystko, co się dotychczas stało w sprawie budowy kamienicy pp. Walichiewicza i Kobielskiego na gruncie miejskim, miało legalną podstawę i że w obec stwierdzonych faktów ustąpić muszą wszystkie twierdzenia, jakoby wymienieni pp. radni wyzyskiwali swoje stanowisko na własną korzyść a na niekorzyść gminy.

Gawędy naukowe.

XIX.

Z hygieny: Zamieszkiwanie nowych domów. — Z zoologii: Przeloty ptaków. — Z elektrotechniki: Przenoszenie sił zapomocą elektryczności. — Z medycyny: Sny hypnotyczne. — Z fizyki: Z teoryi żaru. — Z farmaceutyki; Antipiryna. — Z astronomii: O soczewkach. — Ze statystyki: Ludność Londynu, Berlina i Wiednia. — Z fizyologii: Dobrowolna narkoza.

(Ciąg dalszy.)

Prawie co dni kilka donosi któryś z dzienników o wypadkach długotrwałego snu nienaturalnego osób wrażliwego ustroju. Tak np. niedawno opisywały dzienniki angielskie nader szczegółowo sen niejakiego Chauffat'a w Londynie, który później dostał się do szpitala Salpetrière w Paryżu, i był badany przez słynnego profesora Charcota. Charcot stwierdził, że Chauffat jest histerykiem, i że przedstawia jeden z przypadków, gdzie konwulsywny stan chorobliwy zmienia się w stan snu długotrwałego. Zmiana taka objawiła się u Chauffata po pierwszy raz podczas napadu kurczów, w jednej z małych garkuchni paryskich. Sen jego trwa ciągle, nawet podczas karmienia go nie otwiera oczu, lecz zachowuje się całkiem jak człowiek spiący.

Jeden z ostatnich zeszytów czasopisma *Le Medecin* donosi znowu, iż w szpitalu Salpetrière w Paryżu znajduje się obecnie w obserwacyi kobieta, której sen histeryczny trwa miesiącami. W jednej z wiosek departamentu L'Aisne spi młoda 19-letnia dziewczyna już od czterech lat, bez przerwy. Dr. Edgar Berillon opisuje znowu w *Revue d'hypnotisme* sen letargiczny młodej dwudziestopięcio-letniej kobiety w Thenelles. Jest ona bardzo wątłej budowy, o bladej cerze, bezbarwnych wargach, zamglone, głęboko w orbitach osadzone oczy odbierają twarzy wszelkie znamię życia. Za wzniesieniem powiek do góry, dają się spostrzegać konwulsywnie w górę zwrócone źrenice. Wszystkie części ciała są nieczułe na ukłucie, a usta są ciągle mocno zacięte. Ramiona nie straciły wprawdzie gibkości, ale dotknięte czemkolwiek, kurczą się natychmiast konwulsywnemi podrygi. U chorej tej zachodzi także ten dziwny objaw stanu letargicznego, iż wszystkie podniecające środki wcale na nią nie działają. Dr. Berillon badał jej matkę, która zeznała, że bardzo nerwowa jej córka popadła w chorobę 30-go maja r. 1883, rozpoczynając ją kilkoma atakami kurczowemi, po których zasnęła, i spi do dzisiaj. Odżywiana jest tym sposobem, iż wlewają jej ostrożnie w usta kilka razy na dobę ciepłe mleko, płynne żółtko i czystą lub słodzoną wodę. Być może, że młoda ta kobieta będzie żyć jeszcze czas dłuższy ale kres tego rodzaju letargu stanowi zawsze śmierć z wycieńczenia.

Wypadek tego czteroletniego snu jest nadzwyczajny. Ze znanych dotąd wydarzeń dłuższego snu letargicznego żaden nie dotrwał tak niezwykle długiego okresu. Legrand du Saulle opisał w r. 1868 wypadek snu trwającego rok i zakończonego śmiercią bez obudzenia się. Dr. Foville miał również w r. 1868 jedną chorę, która przespała dziesięć miesięcy bez żadnego znaku życia. W r. 1707 spał jakiś Holenderczyk pół roku bez przerwy, podobnie w r. 1713 niejaka Eudoksya Roni. W Louvain żyła przy końcu ub. wieku niewiasta, która całe swoje życie popadała sporadycznie w sen letargiczny trwający po kilka miesięcy. Znana była pod nazwiskiem „*Marmotte des Flandres*“. Sławną stała się przez podobny sen letargiczny piękna panna Elżbieta Devigne, której sen uważał cały Paryż za udany, tem więcej, iż księża zaczęli głosić to z kazalnicy. Dopiero za wdaniem się ówczesnego generała policyi d' Argensona, ukryto chorą w zakonnym szpitalu i tak uchroniono ją od zagrażających jej życiu zapędów motłochu paryskiego, który chciał z nią postąpić jak z czarownicą.

* * *

Ogrzewane coraz mocniej jakiekolwiek ciało, żarzy się najpierw barwą ciemnopurpurową, później wiśniową, ognisto-czerwoną, pomarańczową, cytrynową, a wreszcie białą, którą do niedawna uważano za barwę i znamię najwyższego stopnia żaru. Pytano się jednak, dlaczego takie ciało żarzące się przebiega tylko jedną połowę barw widma tęczowego; dlaczego nie żarzy się niebieską, zieloną, fioletową barwą?

Odpowiedź na to pytanie znalazła nauka w najnowszych spostrzeżeniach nad topliwością metali, spostrzeżeniach zestawionych razem w jednolitą teoryę żarów.

W widmie tęczowem mamy białe światło słoneczne rozszczepione na składowe barwy. Według najnowszej skali Helmholtza mamy tam barw dziesięć: czerwoną, pomarańczową, złotą, żółtą, żółto-zieloną, modrą, niebieską indygową i fioletową.

Podobieństwo barw końcowych w widmie polega na tem samem, na czem polega podobieństwo pomiędzy tonem zasadniczym a jego oktawą t. j. na dokładnie podwójnej ilości drgnień fali głosowej, a więc w naszym przypadku na tem, że czerwony promień świetlny składa się z 400 bilionów, a fioletowy z 800 bilionów drgnień fali świetlnej w sekundzie. Barwy te tworzą względem siebie oktawę barwną. Ton barwny pośredni od czerwonego i ton barwny pośredni od fioletowego tworzą septimę barwną, są więc dysharmonijne. Czerwona, żółta i niebieska barwa tworzą trójdźwięk barwny, a wszystkie dziesięć barw widma Helmholtzowskiego tworzą skalę tonów barwnych z całemi i półtonami. Podobieństwo to pomiędzy optyką barw a muzyką jest całkowitem, i tylko wzrokowi naszemu brak władzy tej, jaką obdarzone jest ucho nasze: władzy rozróżniania czynnych równocześnie w akkordach kilku odcieni barwnych, gdyż wszystkie one zlewają się w oku w jeden ton mieszany, jako wypadkowy i jednolity.

W piecach Siemensa używanych do topienia kruszców, w których ciepłotę można podnieść do olbrzymich stopni, żarzą się ciała czerwono, żółto, wreszcie biało, poczem otrzymują błysk niebiesko-fiołkowy, i wtedy właśnie przechodzą w drugą połowę barw skali widma Helmholtzowskiego. Ale i na tem nie dosyć. Widmo słoneczne zawiera oprócz barw Helmholtzowskiej skali, po stronie czerwonej karńcowej barwy, jeszcze ze trzy oktawy ciemnych promieni cieplnych, zaś poza fioletową krańcową barwą zawiera około półoktawy ciemnych promieni chemicznych. Otóż coraz mocniej ogrzewane ciało, przeszedłszy w żarze połowę barw widma, żarzy się dalej bezbarwnie, właściwie zaś ciemno, ultra-fioletowo, czyli prócz całej skali dla nas częściowo tylko widomej barw widma, przebywa ciało żarzące się i ultrawidmowe barwy. Barwy te są jednak dla oka naszego nieuchwytne. Przekonywamy się zaś o tem albo zapomocą ścisłego badania, albo z niektórych objawów w przyrodzie. Jeżeliby na firmamencie ukazała się nam gwiazda jakaś nowa o świetle jasno-fioletowem, to na tej samej podstawie wytłómaczyć sobie możemy, że jest to ciało niebieskie, które oziębiając się z żaru ultrafioletowego dla nas niewidomego (dla tego gwiazdy nie widzieliśmy dawniej) przeszło w stan żaru jasno fioletowego, w jakim obecnie wszystkie jasnofioletowo świecące gwiazdy się znajdują. Z obecnych środków wywoływania żaru jedynie tylko prąd elektryczny zdoła wywołać żar jasnofioletowej barwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

komisyi sędziów Działu I. Grupy drugiej a. (konie) na Wystawie krajowej w Krakowie r. 1887.

(Ciąg dalszy.)

W kategoryi drugiej, to jest, koni pochodzących od koni ciężkich zachodnio-europejskich, były konie dwojakie, ardeńskie i perszerońskie.

Wystawców było czterech: hr. Artur Potocki z Krzeszowic, hr. August Potocki z Zatora, JE. ks. Adam Sapieha z Krasiczyna i p. Daltner z Kalwaryi.

Dział ten musi być rozpatrzony bliżej choćby dlatego, że komisya, nie uwzględniając szczupłej liczby wystawców i okazów, postarała się o drugi dyplom honorowy, aby go módz koniom tej kategoryi przyznać, przezco okazała dowodnie, jak wielkie znaczenie przywiązuje temu kierunkowi hodowli.

Tendencya stósowania ciężkiego, albo przynajmniej cięższego konia Europy zachodniej do koni naszych, od dość dawna się pojawia. Cel, w którym to czyniono, był dwojaki: raz, chodziło o pogrubienie koni szlachetnych, celem przystosowania ich do wymagań konsumentów zachodnich, drugi raz, o wytworzenie cięższego konia roboczego, do czego używano klaczy pospolitych.

Obydwa te cele były bardzo racyonalne. Wyżej wykazano, że szanse naszego konia, zbyt lekkiego, na Zachodzie pogarszały się coraz bardziej, a zarazem nadmieniono, że trzeba niepospolitego znawstwa i szczególnej staranności na to, aby z klaczy cienkich, drobnych i szczupłych, za pośrednictwem krwi szlachetnej, dochować się koni, któreby się zbliżały do koni na Zachodzie wymaganych, bo dorównać całkiem, np. jako karosyery, im nie zdołają. Z drugiej strony zaś wykazała praktyka dowodnie, że nieoględny dowóz krwi szlachetnej wytworzył u nas mnóstwo klaczy tak już nikłych, że tu żaden koń szlachetny nie pomoże, klaczy, które przy dawniejszym kierunku hodowli od rozpłodu powinnyby były zostać wykluczone.

W tym więc wypadku zdrowa była zupełnie myśl użycia konia ciężkiego; poświęcało się coś na szlachetności w kształtach, postawie i ruchach, cośkolwiek z temperamentu, a może i z zalet konstytucyi, ale można było przynajmniej otrzymać potomstwo, zdolne tak do bezpośredniego użytku, jak do rozpłodu.

W wykonaniu tej myśli dwa wszakże popełniono błędy: naprzód, chwycono się koni niewłaściwych, a powtóre, nie wykonywano tej rzeczy systematycznie.

Co do pierwszego, to popełniono błąd, biorąc do pogrubienia koni naszych ogiery takie, które same w sobie już są tem, czem nasze konie zostać miały. Jeżeli się chce otrzymać dobrego, szlachetnego konia wierzchowego, nie bierze się na ogiera konia także tylko wierzchowego krwi mięszanej, ale sięga się o stopień wyżej, bierze się folbluta, i to wyścigowego; gdy się więc chciało rozsądnie pogrubić konia naszego koniem pospolitym, to należało śmiało sięgnąć tam, gdzie należało, to jest, po konia rzeczywiście pospolitego, a nie brać gotowych już mięszanin.

U nas te właśnie wybrano, a skutki okazały, że źle wybrano. Naprzód wzięto anglo-normany, — dziś pozostał ze wszystkich stadników tego rodu w całym kraju podobno już tylko jeden jedyny *Fabuleur*, koń wyjątkowo dobry, a konie, jak wspomniany wyżej *Brylant* bar. Konopki, tak rzadko się wydarzały, że ślady tej krwi zapewne wkrótce u nas zniknął. Zwrócono się potem do norfolskich kłusaków. Chowane niegdyś licznie w hrabstwie Norfolk, stanowiły one podobno ród odrębny, który się wywodził od ojców holenderskich (*hard-draver*). Dziś, według zgodnych twierdzeń znawców, zaliczają się do nich konie różnorodne, poczęści z folblutami krzyżowane, które tę tylko wspólność mają pomiędzy sobą, że nie są całkiem ordynaryjne i mają chody wydatne, jakkolwiek niewyniosłe. I te próby okazały się zawodne, a najlepszego w tym względzie dowodu dostarcza stadnina radowiecka, gdzie stwierdzono, że konie te niesłychanie różnorodne, i jako stadniki zawodowe obok takiego *Young-England*, który dawał nawet bardzo cenne konie wierzchowe, i *The-Great-Quu*, po którym zostało wiele dobrych koni zaprzęgowych, były tam taki *Bang-up* i *Performer*, które literalnie żadnego użytecznego nie zostawiły potomstwa, lub *Dexter*, po którym wydarzyły się tylko konie lepsze. Zresztą, aby stwierdzić, że te konie pomiędzy sobą są tak różnorodne, że trudno od nich domagać się ustalenia i nadania kierunku przez krzyżowanie, dość postawić obok siebie dwa takie ogiery.

Źle więc wybrano, a oprócz tego nie wykonywano zamiaru systematycznie. Chcąc osięgnąć rezultat dobry, należało klacze podzielić ściśle na takie, które z ogierem szlachetnym mogą dać jeszcze potomstwo użyteczne, i na takie, które się do tego nie kwalifikują. Te ostatnie tylko należało przeznaczyć dla konia ciężkiego i używać go i do klaczy potomnych tak długo, aż pókiby dobra wyrównana budowa ich nie dozwalała mieć nadziei, że już nadeszła pora zwrócenia się na nowo do krwi szlachetnej. Tymczasem u nas rzecz tę traktowano po amatorsku, jako rzeczy modnej chwycono się koni owych, zastosowywano bez racyi i bez racyi porzucano. Mimo to znaleźliby się może w kraju hodowcy, którzy nie żałują, że użyli lub używają konia norfolskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **W muzeum oryentalnem w Wiedniu** odbywać się będą w tegorocznym sezonie zimowym kursa komercyalne. Celem tych kursów jest danie sposobności młodym kupcom nabycia wiadomości kupieckich, potrzebnych dla specyalnych gałęzi handlu zamorskiego, o pewnych obszarach i placach handlowych, nareszcie o poszczególnych artykułach handlowych, które do wiadomości przy objęciu posady w jakiem mieście handlowem zamorskiem dla nich wielkiej są wartości praktycznej.

W drugim rzędzie jest celem tych kursów pobudzenie młodzieży handlowej do zwiedzania wielkich zamorskich placów handlowych.

W miesiącach listopadzie i grudniu, a mianowicie od 17 listopada począwszy, odbędą się następujące kursa: o przesyłaniu towarów okrętami, przez p. Juliusza Böhma; o niektórych stosunkach handlowych w Stanach Zjednoczonych, przez prof. Zehden; o handlu w Indyach angielskich, przez p. Ch. Köglera; o niektórych obszarach handlowych Afryki, przez prof. dr. Paulitschke.

Odczyty odbywać się będą każdego wieczora od godziny 7-mej do 8-mej w sali wykładowej Muzeum oryentalnego (*I Schottenring, Börsengebäude*).

Na kursa te zgłaszać się można codziennie w Muzeum między godziną 8 a 10-tą rano, gdzie też przejrzeć można odnosne programy.

Lwów, dnia 8 listopada 1887.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. radca ces..

— **Pocztowe kasy oszczędności.** Według sprawozdania dyrekcyi pocztowych kas oszczędności za miesiąc październik, złożono w tym miesiącu na książeczki oszędności ogółem 1,180.479 zł., wycofano 1,10.596 zł.; w obrocie czekowym złożono 57.018 162 zł.; wycofano 56,702.615 zł. Liczba osób lokujących swe oszczędności w książeczkach kas pocztowych powiększyła się w październiku o 3.754 i wynosiła z końcem tegoż miesiąca 588,786 zł; liczba osób korzystających z instytucyi czekowej powiększyła się o 186 i wynosiła z końcem października 12.706. Właścicieli książeczek rentowych było z końcem października 8.968, oddane przez nich do przechowania papiery państwowe reprezentowały kapitał 6,507.000 zł.

W Galicyi złożono w ciągu października na książeczki oszczędności 71 397 zł.; wycofano 67 276 zł.; w obrocie czekowym złożono 1,823.818 zł.; wycofano 867 379 zł.; ogółem tedy złożono 1,895 215 zł.; wycofano 934.655 zł.

— **Międzynarodowa konferencya cukrowa** zbierze się, jak donosi *Press* dnia 29 listopada w Londynie. Na dzisiaj została zwołaną austro-węgierska konferencya cłowa, celem zredagowania instrukcyi dla delegatów, którzy z ramienia c. k. Rządu mają wziąść udział w pomienionej konferencyi.

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 11 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6 35 do 6 90 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4·90. Jęczmień browarny 3 75 do 6·50. Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 36·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 3·65 do 6·50, owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 4·— do 4·50, rzepak 9·50 do 10 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·80 żyto 4·— do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·15, żyto 4·50 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·15 do 4·70, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Deputowany do Rady państwa, książę Jerzy Czartoryski, zaprosił swoich wyborców z kuryi mniejszych posiadłości Jarosław-Cieszanów, na sejmik relacyjny, który się odbędzie w Jarosławiu dla powiatu jarosławskiego dnia 18-go b. m. Podobny sejmik odbędzie się wkrótce dla powiatu cieszanowskiego.

Z Budapesztu donoszą do *Pol. Corr.*, iż Najj. Pan powraca dnia 16-go b. m. z Gödöllö do Wiednia, gdyż w dniach 16 i 17 b. m. odbędą się zwyczajne obiady dworskie dla członków obu Delegacyj. Dnia 17-go b. m. udzielać będzie Monarcha ogólnych audyencyj. Następnie uda się Jego Ces. Mość znowu na krótki pobyt do Gödöllö, aby tamże powitać Najj. Panię, która z końcem przyszłego tygodnia powróci z dłuższej wycieczki morskiej.

Węgierski minister honwedów, generał Fejervary, wyjechał przedwczoraj z Wiednia z powrotem do Pesztu.

C. k. ambasador w Londynie, hr. Karolyi, przybył przedwczoraj ze swych dóbr na Węgrzech do Wiednia. Hr. Karolyi uda się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia na swe stanowisko.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Węgierski minister obrony krajowej zawiadomił Unionbank urzędownie, że rząd węgierski postanowił w zasadzie założenie we Węgrzech fabryki broni (ma ją prowadzić jedna ze starych belgijskich fabryk broni), że jej przyzna ulgi cłowe, podatkowe i t. p., i jeżeli dostawione na próbę tysiąc sztuk karabinów repetyerowych okażą się odpowiedniemi, rząd zamówi dla honwedów 180.000 karabinów, które będą musiały być dostawione w latach 1890 i 1891.

Niemiecki bank państwowy odmówił lombardowania papierów rossyjskich.

Polit. Corr. odbiera z Konstantynopola wiadomość, iż komisya wojskowa objeżdża strategicznie ważne punkta na granicy Azyi Mniejszej i na wybrzeżach Morza Czarnego, aby złożyć opinię względem przedsięwziąć się mających obwarowań. Również i na polu tureckiej marynarki czuć ożywioną działalność.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.*, iż podkomitet ustanowionej dla rewizyi konstytucyi komisyi przyjął w zasadzie opracowany przez liberalnego członka p. Simica projekt konstytucyi i rozpoczął nad nim szczegółową dyskusyę.

Do *Politische Corr.* donoszą z Warszawy, że pogłoski o gromadzeniu wielkich ilości wojsk na granicy zachodniej Rossyi, nie mają żadnego pozytywnego uzasadnienia i oparte są chyba na tym fakcie, że tego roku jak corocznie po manewrach jesiennych odbywają się częściowe dyslokacye niektórych oddziałów wojska. W jednym tylko względzie zarządzenie rossyjskiego zarządu wojskowego zasługuje na uwagę. Oto zamierzono w graniczących z Niemcami guberniach przeprowadzić wielkie roboty fortyfikacyjne, na podobieństwo tych, jakie wykonano koło Równego i Dubna, a zarazem zamierzona jest budowa wielkich magazynów wojskowych. Wojskowo-techniczni delegaci zwiedzali w ostatnich czasach te obszary, na których owe fortyfikacye wykonane być mają. Obecnie wymieniają Białystok jako jeden z tych punktów, które niebawem otrzymają znaczniejsze fortyfikacye. W Dęblinie poświęcono niedawno nowy fort, który zamknął zewnętrzną linię fortyfikacyjną tej twierdzy.

Do wiedeńskich dzienników donoszą znowuż, że wydane zostały rozkazy, aby linię kolejową począwszy od Wierzbołowa (na granicy pruskiej) aż do Petersburga obsadzić wojskiem. Wywołany w skutek tego ruch wojska dał pochop do pogłoski, że odbywa się koncentracya armii na granicy pruskiej, co jest tembardziej niedorzecznem, że takie koncentrowanie armii w zimie byłoby połączone z ogromnemi trudnościami i kosztami, a mogłoby być chyba usprawiedliwione potrzebą bezzwłocznego wypowiedzenia wojny.

Z Paryża donoszą, że agitatorom, pragnącym ponownie robić reklamę generałowi Boulanger, nie wiedzie się stanowczo w ostatnich czasach. Rochefort pragnął generałowi przygotować sympatyczną manifestacyę pospólstwa, a to z okazyi przybycia generała Boulangera do Paryża na narady natury wojskowej, w których przyjmą udział komendanci wszystkich korpusów. Zamiar ten został sparaliżowany przez jednego z tych, który ma wpływ na robotników. P. Joffrin bowiem, członek paryskiej rady miejskiej, na zgromadzeniu robotników scharakteryzował i Rocheforta i generała w następującem przemówieniu: „Obiega pogłoska, że dyrektor czasopisma *Intransigeant*, w celu pomnożenia swego nakładu, ma zamiar urządzić manifestacyę na rzecz Boulangera. Robotnicy wiedzą co sądzić o tym generale. Żołnierze znajdowali zawsze przyjemność w tem, żeby strzelać do ludu. Boulanger może w jednym z najbliższych dni zrobić to, co już zrobił w roku 1871. Jeżeli Rochefort zechce mu przygotować za przybyciem z Clermont-Ferrand tryumfalne przyjęcie, to powinien znaleźć ludzi, umiejących go pojąć. Robotnicy całego Paryża powinni się stawić, ażeby wygwizdać naiwnych przyjmujących generała, jakoteż wszystkich wzdychających do dyktatury.

Według doniesień z Rzymu, rodzina królewska przybyć miała z powrotem do stolicy dnia wczorajszego. Dziś obchodzi familia królewska 18-ty rok urodzin włoskiego następcy tronu. Cesarz Wilhelm nadał królewiczowi wstęgę orderu Czarnego orła. — Otwarcie Izb nastąpić ma 16 bm. mową tronową.

Z Nowego Jorku podają depesze rezultat wyborów do ciał prawodawczych w pojedynczych Stanach. W wyborach tych odnieśli zwycięstwo demokraci, w Stanie New Jork większością 10.000 głosów. Dzienniki demokratyczne poczytują wybory jako pomyslne dla ponownego wyboru Clevelanda prezydentem Stanów Zjednoczonych.

O anarchistach, którzy dziś mieli być straceni, podają następujące daty: August Spies, lat 32; Jerzy Engel, 48 lat, obaj z Kassel; Samuel Fielden, 40 lat, z Manchester; Alfred Parsons, 35 lat, z Texas; Michał Schwab, 34 lat; Ludwik Lingg, 23 lat; Adolf Fischer, 22 lat, wszyscy trzej z Bawaryi; i Oskar Neebe, 36 lat, urodzony z rodziców narodowości niemieckiej w Nowym Jorku. Jest zatem sześciu Niemców, jeden Anglik i jeden Amerykanin. — Według doniesień do *Berliner Tagblatt*, sądzono powszechnie w Ameryce, że gubernator Stanu Illinois ułaskawi dwóch lub trzech anarchistów. Do *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donoszą, że ułaskawienia domagają się liczne zgromadzenia i petycye. Tym, który szeryfa więzień uwiadomił, że Lingg ma bomby dynamitowe w więzieniu, był August Spies. Podobne bomby znalazła policya przy rewizyi mieszkania u jednego z anarchistów. Lingg miał zamiar wysadzić więzienie w powietrze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Walencya, 11 listopada. Najdostojniejszy Arcyksiążę Stefan, brat królowej hiszpańskiej, zwiedzał wczoraj w towarzystwie dostojników cywilnych ruiny zamku Saguntu. Gubernator cywilny dał na cześć Najd. Arcyksięcia bankiet, a dzisiaj urządza na tę samą cześć bankiet kapitan generalny.

Wiedeń, 11 listopada. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej załatwiła zgodnie z przedłoże-

niem rządowem pewną część *extra-ordinarium* budżetu wojskowego.

Wśród rozpraw p. Minister wojny, wskazując na stan kawaleryi w innych wielkich państwach, podniósł potrzebę znacznego powiększenia naszej stosunkowo słabej kawaleryi. Pomimo tej udowodnionej potrzeby ograniczył się na powiększeniu kawaleryi o 1025 koni i to w sposób ile możności jaknajmniej kosztowny.

W sobotę rozpoczną się obrady nad kredytem okupacyjnym.

Wiedeń, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Większa część dzienników zadowolona jest z oświadczeń Ministra wojny w sprawie karabinów repetyerowych. *Fremdenblatt* oświadcza, iż p. Minister obronił zwycięsko broń nową i wzbudził do niej zupełne zaufanie w ludności i w członkach delegacyi.

San Remo, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Następca tronu niemieckiego jest w dobrym humorze i jego ogólny stan zdrowia jest dziś zadowalniający. Do lekarzy odpowiada w tonie żartobliwym, a pomimo tak wielkiej liczby zgromadzonych około niego lekarzy, on jeszcze czuje się zdrowym.

Ateny, 11 listopada. Prezydentem Izby został wybrany kandydat rządowy 72 głosami przeciw 38 głosom.

Berlin, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Zdaje się potwierdzać wiadomość, że cesarzewicz wróci w tych dniach do Berlina.

Cesarz Wilhelm jest zupełnie zdrów, ale cesarzowa niemiecka ma się gorzej.

Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem ma się odbyć jedynie na dworcu kolejowym i trwać tylko kwadrans.

Berlin, 11 listopada. *Reichsanzeiger* i *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszczają następujący jednobrzmiący komunikat z San-Remo: Wczorajsza konsultacya lekarska nie uchyliła niestety obaw wypowiedzianych przez dr. Mackenziego co do zdrowia cesarzewicza. Ostateczną decyzyę w kwestyi operacyi odłożono aż do czasu mikrospijnego zbadania gardła.

Berlin, 11 listopada. Wszystkim przebywającym tutaj Rossyanom wręczono za pośrednictwem policyi listę, której pojedyncze rubryki zawierają pytania co do miejsca urodzenia, stosunków familijnych, sposobu zarobkowania i t. d. Po wypełnieniu tych rubryk, lista ma być przesłaną konsulatowi rossyjskiemu.

Berlin, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Potwierdza się wiadomość, że niemiecki bank państwa postanowił nie udzielać więcej pożyczek na walory rossyjskie

Berlin, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Z San-Remo otrzymała *National Ztg.* depeszę, wedle której lekarze nie mogli z powodu silnego nabrzęknięcia gardła pruskiego następcy tronu dokładnie zbadać charakteru narośli; dopiero za dwa lub trzy dni da się oznaczyć, czy choroba następcy tronu jest rakiem.

Berlin, 11 listopada. Według *National Ztg.*, odmówił bank państwa zlombardowania walorów rossyjskich. Krok ten uważają za stojący w związku z pewnem postanowieniem w sferach decydujących, którego publikacya ma jutro nastąpić.

Berl. Börs. Ztg. pisząc o tej sprawie przypuszcza, że chodzi tu o odpowiedź na dekret rządu rossyjskiego, zakazujący eskomptowania weksli, wystawionych w języku niemieckim, w filiach rossyjskiego banku państwowego.

Paryż, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki zajmują się sprawą Wilsona. *Nat. Ztg.* donosi, że prezydent Grévy miał oświadczyć ministrowi Rouvierowi: Albo złożę godność prezydenta lub pozostanę z moim zięciem, z córką i z moją familią. Rouvier pomimo to miał obstawać przy tem, ażeby Wilson w zupełności usunięty został z pałacu Elizejskiego.

Paryż, 11 listopada. Krążą pogłoski, że Wilson kazał wczoraj swe akta przenieść z pałacu Elizejskiego do mieszkania na Avenue Jena, gdzie odtąd przebywać będzie.

Dzienniki donoszą, że rząd postanowił prefektowi policyi Grognon dać dymisyę.

Paryż, 11 listopada. *Temps* konstatuje porozumienie się czterech Mocarstw przeciw polityce rossyjskiej w Bułgaryi i mniema, że pod wywołaną tym sposobem pressyą Turcya ustąpi.

Paryż, 11 listopada. *Agencya Havasa* donosi, że Maquinez został wczoraj przyjętym na posłuchaniu przez sułtana marokkańskiego, który zarządził natychmiast wypłacenie 100.000 franków odszkodowania za zamordowanie Schmidta.

Paryż, 11 listopada. Izba, po oświadczeniu ze strony rządu, że w sprawie zajścia w sali sądowej co do dwóch listów Wilsona zarządzone zostało śledztwo, przeszła po dłuższej rozprawie do porządku dziennego. Sąd zaś ze swej strony postanowił odroczyć rozprawę przeciw generałowi Caffarelowi, a prowadzić dalej proces przeciw d'Andlau'owi i Mme. Ratazzi.

Paryż, 11 listopada. *Agencya Havassa* donosi: Prezydent Grévy zaaprobował postępowanie rządu w Izbie deputowanych i nie poruszał wcale sprawy swej dymisyi.

Dzienniki donoszą, iż wczoraj odbyła się w pałacu Elizejskim dłuższa konferencya pomiędzy prezydentem Grévym, ministrami Rouvierem i Ferronem, oraz prefektem policyi, Grognonem.

Wilson opuścił wczoraj oficyalnie pałac Elizejski.

Chicago, 11 listopada. Wyrok śmierci na anarchistów Fieldena i Schwaba został zmieniony na dożywotnie więzienie; inni będą dziś powieszeni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn 21·50 Węg. akcye kredyt. 284·—, Akcye anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union 210·— Akcye kolei Karola Ludwika 211·—, Akcye kolei północnej 255 50 Akcye kolei południowej 84·—, Akcye kolei Alföld 179·—, Akcye kolei Elżbiety 221·30 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 220·50 Akcye kol. węg. północno wschodniej 160.75 Wiedeńskie losy 130·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·— Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99.—, Akcye związkowego banku 89·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·11·35, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika — — akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 219 75. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 10 listopada 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 275 75 Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209 75, Południowa —·—, Renta papierowa 80.87, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 95·50. Rubel papierowy —·—

Wiedeń, 11 listopada 1887 r. godzina 10 min. 40. Akcye kredyt we 278.25, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 205·50, Kolej Karola Ludwika 208·50. Południowa 83·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 alic. oblig. indemn. —·—, do —· 4½% listy zastawne banku krajowego 95.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —· Napoleondor 9.96·50, Rubel papierowy —·— Usposobienie leniwe.

Telegramy zbożowe z d. 10 listopada 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·37 do 25 62 zł. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —. — spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·32 do 7 33 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 155·35 do —·—, żyto —·— m. spirytus 98.50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 49.— kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—. —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 listopada 1887.

Hotel George'a

Pp. J. Hellmer z Pesztu, J. Willinger z Preszburga, W. Grünes z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Odyniec z Niżna, T. Malina z Zabłotowa, E. Bauml z Kamionki strum. R. Schull z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. E. Woźniakowski z Koszlak, A. Mistecki z Słobodki leśnej, A. Rybakiewicz z Kolbuszowy. H. Treter z Laszek król. H. Pelz z Koszyłowic.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 listopada 1887

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211 —	214 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	219 50	222 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281 —	286 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 40	100 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 25	103 25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95 —	96 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 —	96 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95 50	96 50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90 25	91 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	51	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	45	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 75	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93 75	94 75
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ Stanisławowa	33 50	35 60
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleondor	9 86	9 96
Półimperyał	10 23	10 33
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ „ papierowy	1 10¼	1 12¼
100 marek niemieckich	61 30	61 90

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 9. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.45	81.65
luty-sierpień	81.45	81.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.70	82.90
kwiecień-październik	82.90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.—	112.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	103·75	104.25
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.25	104.75
Węgier	104.75	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.60	280.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	889.—	891.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	347.—	349.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 67.—	2572.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	212·25
Lwów-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	220.50	221.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.75	222.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 25	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	167 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.60	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	95.35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100 25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102 25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	100.75
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 —	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.75
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	48·75	49.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	50 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	17 90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.20	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137·—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.—	47 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.45	125.75
Paryż za 100 ft.	49 55 —	49.60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95·—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.92 50	9.93 50
Rossyjski półimperyał	10.25.—	10 27 —
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	278	10
Londyn	125	65
Napoleondor	9	94½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	65

L. 30614. (7850 2—3)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytowych rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887, l. 63330 poszczególnionymi, ponowną publiczną licytacyę na dzień 24 listopada 1887 od godziny 9 rano do 2 po południu.

L. bież.	Nazwa stacyi mytowej i rodzaj tejże	Nazwa gościńca	Pozyca taryfy: myto drogowe za kilometr.	Pozyca taryfy: myto mostowe według klas	Cena wywołania na 1 rok wynosi złr.	Wadyum wynosi złr.
1	Czartorya, myto drog. i most.	podolski	16	II.	6510	1085
2	Krowinka, myto drog. i most.	podolski	16	II.	3932	655
3	Mszaniec, myto drogowe.	podolski	16	—	1067	178

Pisemne oferty, zaopatrzone w odpowiednie wadyum mają być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najpóźniej do 2 godziny po południu d. 23 listopada 1887.

Tak ustne, jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednoroczny, dwuletni, lub trzyletni period dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 1 listopada 1887.

L. 34512 (7863 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1888, a warunkowo na rok 1889 i 1890, lub też bezwarunkowo na 3 lata, tj. od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10-prc. wadyum, mogą być wniesione do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu, dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w Nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

L. porz.	Okręg dzierżawny	od mięsa: Cena wywołania	od mięsa: 10 % wadyum	od wina: Cena wywołania	od wina: 10 % wadyum	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od 9 rano do 1 po południu dnia	UWAGA
1	Andrychów	—	—	502	51	21 listopada 1887	
2	Biała	7830	783	—	—	21 listopada 1887	
3	Chełmek	393	40	—	—	21 listopada 1887	
4	Dobczyce	—	-	195	20	21 listopada 1887	
5	Łodygowice	—	—	40	4	22 listopada 1887	
6	Skawina	1800	180	—	—	22 listopada 1887	
7	Sucha	—	—	265	27	22 listopada 1887	
8	Wadowice	5400	540	—	—	22 listopada 1887	

Kraków, 4 listopada 1887.

L. 32601 (7849 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego mostowego i przewozowego na następujących 17 stacyach mytniczych położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku to jest na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889 albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 1890 odbędzie się publiczna licytacya pod warunkami ogłoszonemi w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 wedle załączonego wykazu a mianowicie:

Licz. porz.	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Pozycya myto drogowe za klm.	taryfy myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania zł. w. a.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 9 rano do 2 po południu.
1	Bohorodczany	podbeskidzki	16		4492	
2	Dolina	„	16		1407	
3	Hołyń	„	24		1456	Dnia 21 listopada 1887.
4	Pasieczna	„	16	III	5031	
5	Bednarów	„	8	II	1170	
6	Wystowa	„	8	III	2156	
7	Hoszów	„	16	III	3235	
8	Lisowice	„	16	I	2000	
9	Mykietyńce	brzeżański	16	III	7830	Dnia 22 listopada 1887.
10	Kłubowce	„	16	I	3460	
11	Niżniów	„	16	III	2678	
12	Korościatyn	„	16	I	1900	
13	Lachowce	rozniatowski	16	III	2005	
14	Rosólna	„	16	I	710	
15	Słobódka	bursztyński	16		1110	Dnia 23 listopada 1887.
16	Ruda	„	24	I	2003	
17	Siwka	„	16	III	3600	

Pisemne oferty odpowiednie zapieczętowane zaopatrzone w tymczasową kaucyę we wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania należy wnieść do drugiej godziny po południu najdalej w dniu bezpośrednio poprzedzającym ustną licytacyę do rąk Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Po ukończeniu ustnych licytacyi na każdy dzień wyznaczonych przystąpi się do otwarcia ofert na przedmioty w dniu zalicytować się mające.

Przed licytacyą przeglądnąć mogą chęć dzierżawienia mającey resztę warunków licytacyjnych, w zwykłych godzinach w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 29 października 1887.

L. 11845. (7892 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się małoletnim Piotrowi i Annie Brylskim, od Jakóba Lachowskiego kwoty 600 zł. aw. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż należącej do Jakuba Lachowskiego według Dom. II pag. 652 n. 5. haer. 1/3 części realności pod lk. 77/107 4/4 w Buczaczu.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 14 listopada 1887, drugi na dzień 9 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym terminie sprzedaną będzie rzeczona część realności tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 1363 zł. aw. Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 136 zł. 30 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, tj. po dniu 29 lipca 1886, prawo hipoteki na 1/3 część realności powyższej nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 23 września 1887.

L. 6482 (7879 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności, przeciw leżącej masie spadkowej po Chaimie Ozyaszu Aleksandrze przez kuratora ck notaryusza p Jana Ludkiewicza w Zurawnie zastępowanej o 69 zł., 69 zł., 69 zł., 1103 zł. 82 ct. wa. z przynależyt rozpisuje ponowną publiczną sprzedaż realności pod l. 251 w Żurawnie, dłużniczej masy własnej, ciało tabularne stanowiącej, która to licytacya odbędzie się na dniu 15 grudnia 1887 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie i na terminie tym realność powyższa i za cenę niżej szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1200 zł. 60 ct.

Wadyum 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest p. Manswet Janiszewski w Żurawnie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Zurawno 7 października 1887.

L. 8555 7876 2—3)

C. k. sąd powiatowy Podhajecki ogłasza, że celem zaspokojenia 10 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1887 o godzinie 10 zrana w tymże sądzie na rzecz ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, egzekucyjna sprzedaż realności lk. 37 w Beckersdorfie wyk. hip. 40 tejże gminy objętej, Piotra Martini, Małgorzaty Martini, Józefa i Filipiny Huberów własnej, na której takowa także niżej ceny szacunkowej 1200 zł. wynoszącej sprzedaną zostanie.

Wadyum 60 zł.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan Michał Borowski w Podhajcach.

Podhajce 21 września 1887.

L. 5263. (7898 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Fedka Czycha w kwocie 146 zł. z przynależytościami, odbędzie się w dniu 21 listopada 1887, o godzinie 3 po południu w tutejszym sądzie przetargowa przymusowa sprzedaż realności pod lk. 745 w Rawie położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 1205 gminy katastralnej Rawa, a poprzednio dłużniczki Hudli Rosenfeld, obecnie zaś Abrahama i Hudli Rosenfeldów własnej, także niżej sumy wywołania za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania 320 zł.

Zakład 16 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa. 20 września 1887.

L. 7110. (7901 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Weinreba w kwocie 147 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 564 w Trembowli położonej, wedle Dom. Th. IV pag. 761 n. 5 haer. Samuela Weinreba własnej, dnia 30 listopada 1887 i 11 stycznia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Trembowla 29 sierpnia 1887.

L. 2319. (7878 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Bartoszka w kwocie 150 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 309 w Wietlinie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 90 dłużnika Berla Gallera własnej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim także i niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, 16 września 1887.

L. 4969. (7580 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie adw. dra Aloizego Eisenberga egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod n. k. 255, dalej 2/8 części posiadłości wykazem hipotecznym 325 w Willamowicach objętej, Franciszka Bittnera własnych, i połowy posiadłości Józefa i Katarzyny Danków wyk. hip. 513 objętej, na pokrycie sum 1200 zł. i 100 zł. z pn., w sądzie w dwóch terminach dnia 23go grudnia 1887 i dnia 26go stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania za pierwszą i ostatnią 1332 zł. 20 ct., a za drugą 61 zł. 25 ct. - Wadyum 134 zł. i 7 zł.

Kuratorem dla niewiadomych dr. Ksawery Chrzanowski, adwokat w Kętach.

Kęty, 30 września 1887.

L. 14557. (7651 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzek. austro-węg. Bankn we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 złr. 9 ct. wa. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 17466 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 288, 289, 290 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III., jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 1312 w Brodach położonej, wyk. hipot. 160 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie poniżej połowy takowaj sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7085 zł. wa. Zaklad wynosi 5 $^{0}/_{0}$ takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 14 września 1887.

L. 43023. (7827 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie gal. kasy oszczędności przeciw Simche Lieder i Perli z Liederów Stütz, dozwoloną została licytacya realności pod lk. 403 $^{2}/_{4}$ we Lwowie, która odbędzie się w dwu terminach, a to 15 grudnia 1887 i 9 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano wtus. sali rozpraw. Na pierwszym terminie realność powyższa sprzedaną będzie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś, nawet niżej ceny szacunkowej, nie niżej jednak kwoty 3666 zł. 66 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 11.000 zł. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 550 zł., a to bądź w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. Banku hipotecznego, bądź w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupialrnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod lk. 403$^{2}/_{4}$ weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez adw. dra Blizińskiego z substytucyą dra Paździery i przez edykta.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 22 października 1887.

L. 3631. (7857 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 23 grudnia 1887 i dnia 25 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 74 w Zmigrodzie położonej, wyk. hip. l. 586 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jakóba M. Schönwetter a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Sary Schönwetter własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 2100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 9274 zł. 8 ct., zaś wadyum 927 zł. 48 ct. w. a., protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zmigród, 8 września 1887.

L. 11234. (7874 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1888, nawet poniżej takowej, jednakowoż nie niżej $^{1}/_{3}$ części szacunkowej wartości, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 239 ks. gr. gminy Kosmacz objętej, Paraski Gorganiuk córki Pawła Sizedzuba własnej, realności wyk. hipot. l. 219 ks. gr. gminy Kosmacz objętej, Nykoły Gorganiuka, syna Jwana własnej, realności wyk. hipot. l. 637 ks. gr. gminy Kosmacz objętej, Petra Palijczuka syna Łukiena własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 1130 ks. gr. gminy Kosmacz objętej, Szymona Rosena i Jankla Thana własnej, na rzecz Banku krajowego król· Galicyi i Lodom. z W. ks. krakowskiem pto 500 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 1770 zł. wa., 480 zł. wa., 500 zł. wa., 2160 zł. wa.

Wadyum 117 zł., 48 zł., 50 zł. i 216 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 stycznia 1887, jako dniu wydania wyciągów hipotecznych hipotekę uzyskali, i którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adw. dra Zakrzewskiego w Kossowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, dnia 11 września 1887.

L. 56715/86 (7881 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności we Lwowie, w kwocie 1091 zł. jako resztującego kapitału i różnych rat pożyczkowych z przyn., odbędzie się dnia 22 grudnia 1887, o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Racheli Hirsch i spadkobierców po Fischlu Hirsch należącej realności pod l. 399$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, obecnie wykazem hipotecznym 354 gminy kat. Lwów, dziel. II objętej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 8892 zł. 80 ct., jednakowoż nie poniżej kwoty 4500 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 444 zł. 64 ct. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie. że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reiss jeszcze ts. uchwałą z 28 marca 1885 l. 14377 mianowany został.

Lwów, dnia 22 października 1887.

L. 10803. (7576 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 46 gminy kat. Baczków i l. 230 gminy Mikluszowce objętych, dłużnika Jana Stefanika własnych, tudzież realności l. wykazu hip. 44 gminy kat. Proszówki objętej, Tomasza Zwierniaka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 stycznia i 9 lutego 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 482 zł.

Bochnia, dnia 27 września 1887.

L. 24102. (7758 2—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zaległości ratalnych 2389 złr. 56 ct. wynoszących, od wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Radwanowice oraz wydzielonego z tychże dóbr nowego ciała tabularnego pod nazwą „Słotwiny“, dra Wiktora Włyńskiego własnych, w powiecie Krzeszowickim położonych, w jednym terminie dnia 13 grudnia 1887, o godzinie 10tej przed południem, w gmachu c. k. sądu kraj. w sali Senatu I.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 47230 zł. przyjęta, a wadyum $^{10}/_{100}$ tej ceny.

Na wyznaczonym terminie rzeczone dobra także niżej szacunku za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu będą sprzedane.

Kraków, 30 września 1887.

L. 2586. (7685 2—3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności l. k. 90 gminy kat. Chojnik, Józefa Wąsika własnej, w jednym terminie w dniu 15 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami ulżywającemi:

1. Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

2. Realność ta za jakąkolwiekbądź cenę także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 czerwca 1887.

L. 8763 (7895 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie sie przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności 4500 zł. i 500 zł. na dobrach Boniowice, Arnolfa Br. Beessa własnych, na rzecz Mendla Reisnera i Markusa Steinera zahipotekowanych, na zaspokojenie pretensyi Heszla Blumenfelda w kwocie 3500 zł. dnia 13 grudnia 1887 i dnia 24 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 450 zł. względnie 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 lipca 1887 do tabuli weszli kuratorem p. Alojzego Schneidera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil dnia 28 września 1887.

L. 14532 (7908 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 191 zł. 84 ct. wa. z pn. licytacyę realności w Krzywczycach położonej, pod lk. 22 lwh. 76 ks. gr. tej gminy kat. objętej, Anny 1o Łopuszańskiej 2o Dyjankiewiczowej i małoletnich Maryanny, Piotra i Antoniego Łopuszańskich własnej, na dzień 15go grudnia 1887 i na dzień 12 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 800 zł. Poręczne 80 zł. wal. austr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Krówczyński.

Lwów 23 września 1887.

L. 15033 (7909 2—3)

Ck. sąd powiatowy miej. deleg sekc. II. we Lwowie czyni wiadomo, że na żądanie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się na zaspokojenie 11 rat po 12 zł. 69 ct. i 150 zł. 64 ct. z pn., licytacya realności Grzegorza Czausa pod lk. 16 wyk. hip. 9 gminy kat. Hołosko małe na dniu 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie biurze 3.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. a na drugim także poniżej takowej do wysokości wierzytelności hipotecznych sprzedaną będzie.

Poręczne 40 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Lityński.

Lwów 10 października 1887.

Z. 7880. (7889 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird kundgemacht, daß in Sachen der Golde Reichmann wider Gerschon Josel Grunwerg wegen Auflösung der Gemeinschaft des Exekutions die exekutive Feilbiethung der sub. Nr. 99 in Kolomea, Sniatyner Vorstadt gelegenen nun einen Tabularkörper bildenden Realität am 13 Dezember 1887, und am 17. Jänner 1888, jedesmal 10 Uhr Vormittags im Bureau V abgehalten werden, wird Schätzungs und Ausrufungspreis 513 fl. 94 kr. ö. W.

Vadium 10 prc.

Am ersten Termine wird die Realität nur über oder um den Schätzungspreis am zweiten auch unter demselben veräußert werden.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Kolomea, 13. Oktober 1887.

L 24648. (7862 3—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 listopada 1887, odbędzie się pod warunkami ogłoszonemi obwieszczeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, począwszy od godziny 9tej z rana do 2ej po południu puliczna licytacya celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych w Jeziernej i w Nowosiółkach na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1889, ewentualnie na dwa lub 3 lata.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Cena wywołania wynosi dla stacyi mytniczej w Jeziernej 464 zł. w Nowosiółkach 546 zl.

Przytem zauważa się, że oferty na stacyę mytniczą w Jeziernej poniżej 500 zł., a na stacyę mytniczą w Nowosiółkach poniżej 600 zł. nie będą uwzględnione.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze sporządzone według przepisanego formularza, zaopatrzone w wadyum wynoszące szóstą część ceny wywoławczej, należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 22 listopada 1887, do godziny 2 po południu, do naczelnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 2 listopada 1887.

L. 7829. (7839 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 5 grudnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1888, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 334 w Jaworowie, ciała tabularnego niestanowiącej, Parańki Lukasiewicz i nieobjętej masy spadkowej Józefa Lukasiewicz własna, na rzecz Jakóba i Anny małżonków Pasławskich pto 17rat po 15 zł. i resztę kapitału 181 20 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 26 września 1887.

L. 7040. (7855 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 28 zł. 35 ct. w. a. w jednym terminie dnia 12 stycznia 1888 o 10 rano, publiczną przymusową sprzedaż realności lk. 27 w Wielkichoczach wedle wyk. hip. 1 & 2 tejże gminy katastralnej, Dwojry Schlafowej własnej, nawet niżej ceny szacunkowej 1200 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Krakowiec, 14 października 1887.

L. 23233. (7502 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w kwocie 8869 zł. 47 ct. z pn., odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dwóch terminach, a mianowicie 9 stycznia i 14 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 16 Dz. VII. w Krakowie położonej, wedle l. w. h. 1273, Löbla Thorna własnej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez austro-węgierski Bank przy udzieleniu pożyczki w kwocie 20.000 złr. przyjęta.

Na pierwszym terminie realność rzeczona niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej kwoty 14000 złr.

Wadyum wynosi 2000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem strony interesowane, a niewiadomi wierzyciele hipoteczni, po dniu 4 maja 1886 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabywający, do rąk kuratora, adw. dra Lesława Borońskiego z zastępstwem adw. dra Wilhelma Dadleza za wiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 16 września 1887.

L. 13946 (7899 1—3)

Sokalecki ck. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 23 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 2222 gminy kat. Sokala, dłużniczki Maryi 1o Kowalczuk 2o Chumickiej własnej, celem zaspokojenia prerensyi Juliana Karawana w resztującej ilości 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 140 zł.

Wadyum zaś kwota 14 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnzch przejrzeć w registuraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkewski.

Sokal 27 października 1887.

L. 4162 (7923 1—3)

Mielnicki ck. sąd powiatowy zawiadamia Jankla Rozenblata z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw niemu pto 840 zł. z pn. przymusowe oszacowanie jego realności wykazem hipotecznym 355 gminy Horoszowy objętej i sprzedaż jego ruchomości z oznaczeniem terminu wykonania na 13 grudnia 1887 godzinę 11 przed południem dozwolono, a celem doręczenia dotyczących uchwał dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem syna Pinkasa Rozenblata któremu także dalsze uchwały doręczone będą ustanowiono, ma przeto wcześnie stanąć albo temu zastępcy odpowiednią informacyę udzielić, albo innego zastępcę ustanowić i sądowi oznajmić.

Mielnice 27 września 1887.

L. 33914. (7852 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z 18 września 1887 l. 63330, podaje się do publicznej wiadomości iż pod warunkami zawartemi w powałanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie na dniu 22 listopada 1887 po raz drugi konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych, a to na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1888, albo na lata 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata 1888 1889 i 1890, przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacyę wniesione być mają najpóźniej w dniu 21go listopada 1887 do 2giej godziny popołudniu na ręce Naczelnikn c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu, przyczem się nadmienia że jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi	Rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna zlr.	Uwaga
1	Borek	drogowe	6692	
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Gdów	drogowe	1465	
5	Kobiernica	mostowe	2200	
6	Kocierz	drogowe i mostowe	210	
7	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
8	Prokocim	drogowe	9620	
9	Zabawa	drogowe	1615	
10	Zator	drogowe	802	
11	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	

Bliższych warunków zasięgną ćmożna u wszystkich Nadzorów Staży Skarbowej w Registraturze c. k. powiat, Dyrekcyi Skarbu.

Kraków, dnia 4 listopada 1887.

L.20243 (7845 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wykazie poszczególnionych na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub wreszcie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 18/9 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 16 listopada 1887 od godziny 9 rano do 2 popołudniu na pojendycze stacye publiczna ustna licytacya.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.

Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 15 listopada 1887 do godziny 2giej popołudniu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Chęć licytowania mający winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 6 część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i u dotyczących Nadzorów c. k. straży skarbowej przejrzeć.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi	Taryfa: Myta drogowego za kilometrów	Taryfa: Myto mostowe podług klasy	Ceny wywołania w walucie austryac	Uwaga
1	Brodki myto drogowe i mostowe	gł. gościniec węgierski ku Werecku	16	I	1225	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.
2	Ludwikówka myto drogowe	detto	16	—	2142	
3	Czyżyków myto drogowe i mostowe	gł. gościniec Brodzki	16	I	2940	
4	Doroszów wielki myto drogowe	gł. gościniec Warszawski	16	—	8328	
5	Wola wysocka myto drogowe	detto	16	—	2348	
6	Rozwadów myto drogowe i mostowe	gł. gościniec węgierski ku Werecku	8	III	4066	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 31 października 1887.

L. 11901. (7870 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 100 zł. w. a. z pn. Piotra i Józefa Midowiczów odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod Nr. 128/95 w Samborze na Blichu położonej, wedle Dom. Caal I. pag. 293 n. 2 i 3 haer Elld Begleitera a względnie tegoż masy spadkowej własnej, protokółem z dnia 5 lipca 1887 l. 7885 ocenionej dnia 15 grudnia 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołanie wynosi wartość szacunkową 608 zł. 58 ct. zaś wadyum 61 zł.

Resztę warunków, protokół o-enienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wszystkich hipotecznych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 22 września 1887 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Irzyczka.

Sambor, 25 października 1887.

L. 35667. (7846 3—3)

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem, odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września l. 63330 warunków publiczną licytacyę, a to na następujące drogi mytnicze:

Liczba porz.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa gościńca	Pozycye taryfy: myto drogowe z kilometrów	Pozycye taryfy: myto drogowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia będą tylko na rok 1888, ewentualnie na dwa lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890.					
1	Kułaczyn, myto drogowe	Podbeskidzkie	16	—	3673	22 listopada 1887 od godz 8 do 12 przed południ
2	Hisozd, myto drogowe	„	16	—	686	„
3	Orelec, myto drogowe i mostowe	„	16	II.	1837	„
4	Borszczów, myto drogowe i mostowe	„	16	I.	2450	„
5	Iwanowce, myto drogowe i mostowe	„	16	II.	4800	„
6	Szewelówka, drogowe i mostowe myto	„	16	I.	4950	„
7	Nadwórna, myto drogowe i mostowe	„	8	III.	1086	„
8	Wierzbowce, myto drogowe	pokucki	16	—	1825	23 listopada 1887 od godz 8 do 12 przed południ.
9	Horodenka, myto drogowe	„	16	—	1337	„
10	Uścieczko, myto drogowe i mostowe	„	16	I.	920	„
11	Jabłonów, myto drogowe i mostowe	„	16	III.	4725	„
12	Kosów-Wierzbowiec, myto drog. i most.	„	16	III.	4622	„
13	Kuty, myto drogowe i mostowe	„	8	II.	2675	„
14	Zaleszczyki nr. I, myto drogowe	podolski	24	—	3355	„
15	Mikuliczyn, myto drogowe i mostowe	delatyński	16	III.	2030	„

Pisemne, należycie opieczętowane i w $^1/_6$ część ceny wywołania jako poręczne, zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 21 listopada 1887, do godziny 2giej po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyi nastąpi otwarcie weszłych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 28 października 1887.

L. 6021. (7872 3—3)

W dniach 13 grudnia 1887, 16 stycznia i 17 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie, pod l. k. 95 położonej, według księgi gruntowej Tom XI. pag. 24 i 25 ciało tabularne stanowiącej, Josla Komornika i Benjamina Komornika własnej, a to w celu rozwiązania współwłasności i podziału gotówki z ceny kupna uzyskać się mającej, między wyżej rzeczonymi dotychczasowymi współwłaścicielami.

Jako cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wartości szacunkowej, zaś wadyum wynosi 10 prc. czyli kwotę 40 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 17 lutego 1888, o 4 godzinie południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Benjamina Aboscha, kupca z Delatyna.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, duia 31 lipca 1887.

L. 13993. (7871 3—3)

Dnia 10 listopada i 15 grudnia 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 138 gminy Krużyk objętej, tamże położonej, w sprawie Debory Stadtfeld przeciw Antoninie Przedremirskiej 2o Czeżowskiej p. 400 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3255 zł.

Wadyum 325 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego mdlg.

Sambor, dnia 10 października 1887.

L. 8278. (7877 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Lai Kleinmann w kwocie 80 zł. wa z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1887, o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 111 w Rajsku położonej, Maryanny Firkowej własnej.

Cena wywołania 86 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Izydor Feuereisen z substytucyą adw. dra Adolfa Chajesa w Podgórzu.

Podgórze, 2 października 1887.

L. 6135 (7739 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnienia sumy 340 złr. 20 cnt. i dalszych na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 19 grudnia 1887 i dnia 23 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 240 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, Maryi z Malinów Sawickiej i nieletnich Kazimierza Ludwika, Anieli Joanny i Włodzimierza Sawickiej własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej z tem że realność ta na pierwszym terminie niżej ceny wywołania w kwocie 12500 złr. w. a. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1250 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1887 na realności sprzedać się mającej prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczoną być niemogła, ustanawia się kuratora p. adw. dr. Heynsgo w Złoczowie.

Złoczów, dnia 15 października 1887.

L. 6428 (7926 1—3)

Dnia 30 listopada 1887 i 9 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Aberdam w kwocie 516 zł. wa. z pn. w drodze publicznej licytacyi połowa realność pod lk. 530 w Staremmieście, którą Maciej Perucki posiada, przy pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którymby ta uchwała lub też późniejsze nie zostały doręczone, lub którzy po dniu 29 marca 1880 prawa rzeczowe do wyż rzeczonej połowy realności nabyli, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 23 września 1887.

L. 1615 (7925 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 7go grudnia 1887, 25 stycznia i 22 lutego 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 12 objętej, Ilka Bereskiego względnie jego spadkobierców Hryńka i Anny Bereskich własną, celem zaspokojenia pretensyi Herscha Friedmana w kwocie 52 zł. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także i niżej takowej lecz nie niżej sumy równej pretensyom na tej realności ciężącym sprzedaną.

Celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 lutego 1888 o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 848 zł.

Wadyum 84 zł. 80 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 20 maja 1887.

L. 14379 (7893 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mojżeszowi Chaimowi dw. im. Halberthalowi o 2000 zł. wa. z pn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 2 grudnia 1886 l. 21434 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej nr. 26, 27 i 28 z roku 1887 i z dnia 27 maja 1887 l. 8618 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 181, 182 i 183 z roku 1887 ogłoszonego, zawiadamia się, iż dnia 19 grudnia 1887 o 11 godzinie rano w biurze nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużnika Mojżesza Chaima dw. im. Halberthala własnej, z tem, iż na tym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa. przyjęta jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki.

Zakład wynosi 10 proc. takowej.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych przejrzane mogą być w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody dnia 17 września 1887.

Kuratele.

L. 7543 (7819 3—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 18 sierpnia 1887 l. 5550 uznanym został Jan Fila syn Jakóba z Nartu starego marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stanisława Filę tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30 września 1887.

L. 11781 (7875 3—3)

Wasyl Wołoszyniuk z Moskalowki uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Demiana Wołoszyniuka.

Ces. król. sąd powiatowy.

Kosow, dnia 12 września 1887.

Upadłości.

L. 8264 (7917 1—3)

W sprawie banku hipotecznego przeciw Racheli Kohn o 1204 złr. ustanawia c. k. sąd powiatowy w Husiatynie dla masy spadkowej Racheli Kohn 2 voto Waltuch Klary Witz, Jojny i Lejby Helmanów, tudzież dla niewiadomych wierzycieli kuratorem Leona Adlesteina z Husiatyna kurandów wzywam aby kuratorowi do terminu na dzień 9 grudnia 1887 o godzinie 9 rano wyznaczonego do likwidacyi wierzytelności informacyę udzielili lub pełnomocnika nadesłali dla uniknięcia ich własnej szkody.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, 3 listopada 1887.

L. 8502 (7911)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że edyktem z dnia 16 kwietnia 1886 do l. 5396 ogłoszony konkurs do majątku masy spadkowej Leiby Zeimera w Przemyślu, ukończony został.

Przemyśl, 20 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 152 (7916)

Komisya hipoteczna zawiadmia, iż arkusze posiadania gminy Ruda z miejscowością „Podzamcze“ złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie do dnia 16 listopada 1887 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 7 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3044. (7677 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 7 lipca 1848 zmarła w Żabiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Justyna Sosyn 2go Mojsiuk.

Gdy sądowi miejsce pobytu powołanej do spadku Jreny Sosyn nie jest znanem, przeto wzywa się tąż, aby w przeciągu roku od dnia poniżnego tutaj się zgłosiła i do spadku oświadczyła, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Linkienem Hawryszczukiem przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 marca 1887.

L. 4091 (7737 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie wykazania płvnności i pierwszeństwa pretensyi ciążących w stanie biernym sumy 2754 zł. m. k. dla Honoraty Neumanowskiej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kwiatonowice, a następnie ceny kupna tychże dóbr ciążącej, dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Justyny Groblewskiej i spadkobierców Antoniego Radlera, ustanawia kuratorem do aktu adwokata dr. Zielińskiego z Nowego Sącza, a zastępcą tegoż adwokata dr Barbackiego, i o tem Justynę Groblewską i Antoniego Radlera zawiadamia z wezwaniem, aby o miejscu swego zamieszkania ustanowionemu kuratorowi donieśli, lub innego swego zastępcę sądowi wskazali.

Nowy Sącz dnia 22 lipca 1887.

L. 4 11. (7770 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Szklarskiego przeciw Józefowi Korona pto 100 zł. z pn. w celu doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 27 lutego 1887 ustanawia się dla nieobecnego do Ameryki wyszłego Józefa Korony, kuratorem Franciszka Urbanka z Korczyny, któremu tę uchwałę doręczyć się poleca, o czem Józefa Koronę niniejszem edyktem dla bronienia swych praw się powiadamia.

Z ck. sądu powiatowego.

Krosno dnia 3 sierpnia 1887.

L. 3830. (7761 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja, Annę i Katarzynę Lasaków z Czańca, dzieci zmarłych przed 50 laty Jana i Magdaleny Lasaków, którzy przed około 36 laty wydalili się z Czańca na robotę do Węgier czy Królestwa Polskiego wzywa się, aby do dnia 1 listopada 1888 roku tutejszy sąd obwodowy lub ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Chrzanowskiego w Kentach, o życiu swem i miejscu pobytu zawiadomili, w przeciwnym razie na ponowną prośbę Teresy Konert z Czańca, w celn przeprowadzenia po nich pertraktacyi spadkowej, rozstrzygnienie podania o uznanie ich za zmarłych nastąpi.

Ck. sąd obwodowy.

Wadowice dnia 6 sierpnia 1887.

L. 6315. (7763 3—3)

Podaje do wiadomości że dnia 8 marca 1885 zmarł Jan Charydczakospodarz w Uluczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zostawiwszy spadkobierców ustawowych Grzegorza Charydczaka i Katarzynę Charydczak.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Charydczaka, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku po śp. Janie Charydczaku, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem Janem Lewkowiczem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Bircza 10 października 1887.

L. 9736. (7776 3—3)

Pozwem z dnia 19go czerwca 1887 l. 6375 zapozwał Julian Stieber, Michała Oszytko względnie tegoż prawostępców o uznanie własności jednej czwartej części realności pod l. 384 w Rohatynie, na który pozew do rozprawy ustnej, został termin wyznaczonym na dzień 1 grudnia 1887 o 9 godzinie rano.

O tem zawiadamiam z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych z tem, że dla nich został ustanowiony kurator ad litem adwokat tutejszy dr. Lipiner.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn duia 20 października 1887.

L. 13073. (7779 3—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Salomeę Cieszanowską zawiadamia się, że na prośbę Chaima Zehngebotha ze Stryja, z gruntu przy drodze kolejowej w Stryju, wedle Dom. VIII p. 654 n. 1 haer. Jakóba Sawczyńskiego własnego, 150 sążni kwad. wyłączonych zostało, że służące jej prawo służebności używania uliczki do tej realności należącej, na wydzieloną częśé jako na hipotekę łącznie przeniesione zostało i że do strzeżenia jej praw kuratorem adw. dra Fruchtmanna w Stryju ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 18 sierpnia 1887.

L. 4390 (7760 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda, Józefę i Emilię Kuchinków, że na ich rzecz złożył do tutejszo-sądowego depozytu Ludwik Seeling pełnomocnik ks. Maurycego Montleart kwotę 115 zł. 58 ct. i że w skutek tego złożenia dozwolono prenotacyi wykreślenia prawa zastawu dla owej kwoty ze stanu biernego dóbr tabularnych Jastrzębia górna.

Kuratorem dla powyżej wymienionych nieobecnych ustanowiono p. adw. dra Korna w Wadowicach.

Wadowice, d. 15 października 1887.

L. 6339. (7767 3—3)

Dla Maryi Pawłowskiej, z miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się Ołeksę Brejłę z Mogielnicy kuratorem w celu doręczenia zapadłej t. s. rezolucyi z 27 marca 1885 l. 1870, w sprawie spadkowej po śp. Hnacie Pawłowskim.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, d. 27 października 1887.

L. 6596. (7873 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia rzekomo zmarłego Juliana Bereżańskiego, iż Magdalena z Bereżańskich Dobrucka zapozwała go o unieważnienie intabulacyi jednej trzeciej części pag. 224/1 225/6 i innych z lwh. 16 gminy Krzyweńkie pozwem z d. 18 sierpnia 1887 l. 6596, który do rozprawy na dzień 21 listopada 1887 o godzinie 9 rano zadekretowano i dla niego kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna ustanowiono.

Dla uniknięcia szkody winien kurand zaopatrzyć kuratora w informacyę lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

Husiatyn 15 września 1887.

L. 5420 (7900 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gorczycę z Godowy że Aron Józef Steinmauer wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 złr. w. a wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 listopada 1887 godzinę 8 z rana.

Wzywa się zatem Józefa Gorczycę by na terminie tym osobiście się stawił lub ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Zygmuntowi Holcerowi w Strzyżowie informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Strzyżów, 4 listopada 1887.

L. 43863. (7882 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego pod dn. 20 października 1887, l. 43863 przez N. R. Fruchsową podania, dozwoloną została tus. uchwałą z dnia 22go października 1887, l. 43863 w dalszym toku wykonania tus. prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 24go listopada 1883, l. 49122 na rzecz proszącej N. R. Fruchsowej ponownie na zaspokojenie sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości dłużnika Władysława Ciępielowskiego tus. protokołem z d. 4 stycznia 1884, l. 51008/83 zajętych i oszacowanych, które się mają znajdować w obecnem jego pomieszkaniu pod l. 42 ul. Sykstuska.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi Władysławowi Ciępielowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokąta dra Dąbrowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem dłużnika Władysława Ciepielowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 października 1887.

Zl. 5291. (7891 2—3)

Auf Grnnd des von dem k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Wadowice mit Beschluß vom 22. Oktober 1887 Z. 5291, eingeleiteten Amortisations-verfahrens wird der Inhaber:

1. Des vom H. C. Hoffmeister an Eigene Ordre ausgestellten, von dem Bezogenen Remigius Bolek in Lipnik akzeptirten, á tergo mit deu Giri: „H. C. Hoffmeister; Zalen Sie au die Ordre des Wiener Bank-vereines Werth erhalten Gebr. Rohrbeck; Zum Incasso an die löbliche Bielitz-Bialaer, Handels und Gewerbebank in Bielitz Wiener Bankverein, (Unleserliche Unterschriften) und mit dem Vormerke: „Wertherhalten Bielitz Bialaer Handels und Gewerbebank C. T. Förster, Höniger“ versehenen, am 15. Oktober 1887, zalbar gewesenen Wechsels ddto Wien, 17. Mai 1887 über 1200 fl. öW;

2. Des vom Karl Korn an Ordre Karl Korn ausgestellten, vom dem Bezogenen Remigius Bolek in Lipnik akzeptirten, a tergo mit den Giri: „Karl Korn; Zalen Sie au die Ordre der Oesterreichisch-Ungarischen Bank Wertherhalten Salomon Tugenthat und mit dem Vormerk: „Po acquit Filiale der Oest. Ung. Bank“ Bielitz 15. Oktober 1887: Horwath, Zagórski, versehenen am 15. Oktober 1887, zahlbar gewesenen Wechsels ddto Lipnik 15. April 1887 per 600 fl. öW., welche dem Remigius Bolek nach der seinerseits erfolgten Einlösung in Verlust geraten sind, hiemit aufgefordert, den Besitz dieser beiden Wechsel binnen 45 Tagen diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, widrigens solche für null und nichtig erklärt werden würden.

Wadowice, am 22. Oktober 1887.

L. 22414 (7907 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zgubionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie wystawionej do nr. 44173, opiewającej na gr. kat. parafię w Berezowie niżnym z pierwotną wkładką wniesioną dnia 30 stycznia 1878 w kwocie 63 zł. 76. w. a. ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej sądowi tem pewniej przedłożyli i swe prawa wykazali, ileże w przeciwnym razie ta książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 6246. (7757 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy ustanawia p. dra Edwarda Bogdaniego adw w Limanowy kuratorem, ad actum dla nieznanych z miejsca pobytu Adolfa Benzaka i Władysława Zdzieńskiego, w sprawie egzekucyjnej Jana Damasiewicza i Stanisława Marsa pko Adolfowi Benzakowi i Władysławowi Zdzieńskiemu względem zapłacenia kwoty 350 zł. aw. z pn.

Rezolucyę z 23 października 1887 l. 6246 dozwalającą licytacyi baraku egzekutów doręcza ich imieniem kuratorowi.

O tem zawiadamia się egzekutów edyktem z wezwaniem, aby sądowi lub kuratorowi podali miejsce swego pobytu.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 23 października 1887.

L. 7201 (7896 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Macieja Markowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Piotr Pawlikiewicz wniósł pozwy pod dniem 6 października 1887 do l. 6752 i 6751 o 325 złr. z pn. i 200 złr. z pn. na które termina do rozprawy na dzień 7 grudnia 1887 wyznaczono, i takowe ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Tytusowi Bujnowskiemu c. k. notaryuszowi w Pilźnie doręczono i wzywa się tegoż pozwanego aby przed powyższym terminem albo inanego obrońcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy uwiadomił, albo też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił w przeciwnym bowiem razie, sam sobie złe skutki przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 23 października 1887.

L. 5543 (7796 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Goldreicha, że Jan Liebieg et Comp. wnieśli przeciw niemu na dniu 28go października 1887 l. 5543 awizacyę względem dzierżawy prawa propinacyi w Bachnowatem, Dołżkach i Krywem tudzież folwarków tamże i w Husnem wyżnem i niżnem, że dla niego ustanowiony został kurator w osobie p. Jana Jurkiewica substytuta c. k. notaryusza w Boryni, któremu powyższa awizacya doręczona została.
Wzywa się przeto Abrahama Goldreicha ażeby ustanowionemu kuratorowi dał informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił.
Borynia, 31 października 1887.

L. 4501 (7812 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Zofię Struchalawą i Michała Wudarskiego iż celem zastępywania ich w sprawie spadkowej po ich ojcu Janie Wudaskim ustanowionym został dla nich kuratorem Jan Walicki.
Tuchów, 20 września 1887.

Zl. 3452. (7856 1—3)
K. k. Bezirks-Gericht in Skałat gibt dem Wohnorte nach unbekannten Abraham Weissmann bekannt, daß in der Exekutionssache der General-Agentur The Singer Manufacturing Co New York G. Neidlinger gegen ihn David Bernstein aus Skałat für ihn zum Curator ernannt und demselben die Entscheidung pto 120 fl 75 kr., des Lemberger k. k. Oberlandesgerichtes vom 5. Oktober 1886 Zl. 24051, eingehändigt wurde.
Es wird somit Abraham Weismann aufgefordert dem Curator die nöthigen Behelfe in dieser Angelegenheit bekannt zu geben oder dem Gerichte seinen Aufenthalts-ort anzugeben und einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, ansonsten er sich die daraus erwachsenen bösen Folgen selbst zu zuschreiben werden wird.
Skałat, am 10. Mai 1887.

L. 5771 (7920 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Bednarskę, wdowę po Wasylu, że pod dniem 7/7 1887. l. 5771 Sura Chańcia Schaumann przeciw niej pozew o zapłacenie 98 zł. wytoczyła w którym to sporze dla pozwanej kuratorem Marka Doigniewicza z Kut ustanowiono i termin do obrony na 23 listopada 1887 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się więc pozwaną, aby wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi informacyę nadesłała lub też przy terminie sama się zgłosiła, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisaćby musiała.
Kuty, 22 września 1887.

L. 13695 (7912 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd powiatowy wzywa posiadającego wkładkowe książeczki Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 3788 i 3810 po 500 zł. w. n. na imię Anny Rikiel opiewające, aby takowe najdalej do sześciu miesięcy przedłożył sądowi i swe prawo do nich wykazał inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Anny Rikiel powyższe książeczki uznane będą za amortyzowane.
Stanisławów, 15 października 1887.

L. 15663 (7868)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Mayerhofer 2 Pietrzyską, iż celem doręczenia jej tut. sąd. nakazu zapłaty z 3 listopada 1887. l. 15663 względem sumy wekslowej 124 zł. na rzecz Tarnowskiego domu komisowego Banku gal. dla handlu i przemysłu i celem dalszego zastępstwa ustanowił dla niej kuratorem w osobie p. adwokata dra. Steca któremu nakaz zapłaty doręczył.
w Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 14257. (7835 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Lachowieckiego, iż celem doręczenia jemu uchwały z dnia 6 lipca 1886 l. 10687, mocą której dozwolone zostało zaintabulowanie przeniesienia prawa zastawu dla 1/6 i 1/3 części, z 1/6 części, czyli razem dla 4/15 części sumy 700 rubli w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. 787 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, Jana Lachowieckiego własnego, dotąd na rzecz Feigi Akner zaintabulowanych, na rzecz Jakóba Brandrissa i Mechla Bera Ostersetzera, został ustanowiony dla niego kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.
Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Lachowieckiego, względnie tegoż spadkobierców, aby temuż kuratorowi możliwe środki obrony praw swych udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali, inaczej następstwa zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.
Brody, 9 września 1887.

L. 7668 (7894 1—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Lewiego i Sary Laufer zawiadamia się że firma „General - Agentur Thesinger Manufacturing" pod daiem 8 kwietnia 1887 do l. 3140 wniesła prośbę o przymusową sprzedaż zajętej u nich maszyny do szycia i że kuratorem dla nich w tej sprawie ustanowiony został Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
c. k sąd powiatowy.
Bóbrka, 2go października 1887.

L. 5579 (7903 1—3)
C. k. sąd pow. w Zabnie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę 2 Luszowska, iż rezolucyę swą z 26 kwietnia 1886 l. 2562, wydaną w sprawie spadkowej po Ludwiku Zającu z Konar, zezwalającą na wydanie z depozytu sądowego kwoty 159 złr. 69 cnt. Dawidowi Bienenstockowi z funduszów masy doręcza kuratorowi jej Janowi Przybyszewskiemu.
Wzywa się Józefę Luszowską, by w dniach 90 udzieliła kuratorowi informacyi, gdyż po upływie tego czasu pieniądze wypłacone zostaną.
Zabno, 27 października 1887.

L. 13685 (7913 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Kaspra Stefańskiego z życia i pobytu niewiadomego, a względnie jego nieznanych spadkobierców, że ks. Jadwiga Julia Wanda 3ga im. de Ligne wniosła przeciw nim do tutejszego sądu dnia 15go października 1887 do l. 13685 pozew o wpis wykreślenia prawa trzyletniej dzierżawy dóbr Tarasówka, za sumę 15.000 złr. ze stanubiernego majętności Tarasówka, Zbaraż nowy, Zbaraż stary, Załuże i Bazaryńce. Oraz wzywa się pozwanych by udzielili swejdowody zamianowanemu im kuratorowi w osobie tutejszego adwokata dr. Trzcinieckiegoe z substytucyą adw. Willaumego lub też wymienili temu c. k. sądowi innego zastępcę.
Taunopol, 22 października 1887.

L. 31499 (7915 1—3)
C. k. sąd miejski delegowwany w Krakowie ustanawia w sprawie wydzielenia na rzecz wys. Skarbu wywłaszczonego pod fortyfikacyę gruntu z realności pod lk. 4 w Zielonkach dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berka mmerglücka kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dobiji z substytucyą adw. dr. Lesława Borońskiego, a zarządzając doręczenie ts rezolucyi z dnia 25 czerwca 1885 L. 22867 do rąk kuratora, wzywa nieobecnego edyktami, aby kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielił.
Kraków, 27 sierpnia 1887.

L. 9208 (7890 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Jakubeńko, iż ustanowił dla niego kuratorem adw. dra. Frachtenberga ze substytucyą adw. dra Dębickiego i doręczył pierwszemu uchwałę z 27 stycznia 1887 l. 557 w sprawie Salamona Krauthamera przeciw niemu i tow. o 300 złr. w. a. z. p. n.
Kołomyja, 17 września 1887.

L. 13599 (7854)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 30 września 1887 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych „firma Joel Goldfarb".
Przemyśl, 5 października 1887.

L. 26687 (7883)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Wyrób wódki w Krechowie Tadeusza Runge" w Rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. II str. 150 wpisano.
Lwów, dnia 2 lipca 1887.

L. 9856 (7888)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Stanisław Jurski I krajowe przedsiębiorstwo głębokich wierceń w Słobodzie rungurskiej" wciągniętą została.
Kołomyja, 13 października 1887.

L. 6904 (7918 1—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Martę Gula wzywam, aby się w ciągu roku do spadku po bracie jej w dniu 23 stycznia 1886. bez rozporządzenia ostatniej woli w Suchowoli zmarłym, Jurku Duda, zgłosiła, inaczej bowiem spadek ten tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem, dr. Abrahamem Wiessenbergiem z Janowa przeprowadzony będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Janów dnia 24 października 1887.

Wyroki prasowe.

(7928)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Bäckerzeitung", Organ der Bäcker-Arbeiterschaft Oesterreich-Ungarns vom 3ten November 1887 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Die Bäckerbewegung in den Jahren 1867 bis 1887 in der Stelle von „I. Verkürzung der Arbeitszeit" bis „Visite abgestattet hat"; 2. „Kleinminister und Großcapital" in der Stelle von „Die Arbeitsgeber sind" bis machtfreie Menschen" und 3. Sonntagsruhe" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 4. November 1887.

Das k. k. Kreisgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1887, Z. 16280, die Weiterverbreitung der „Marburger Zeitung" Nr. 127 vom 23. October 1887 wegen des Artikels „Marburg, 21. October (E. B.) Südsteirische Post contra Feuerwehr" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. October 1887, Z. 30083, die Weiterverbreitung des in der Buchdruckerei von Eduard Beaufort in Prag gedruckten Wahlaufrufes, beginnend mit Volicove! Dulezity a veliky byl na nas vlozen ukol" und mit „Neodvisli volicove" unterzeichnet, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn als Gerichtshof II. Instanz hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1887, Zahl 8221, die Weiterverbreitung der ersten Auflage der Zeitschrift „Freie schlesische Presse" Nr. 191 vom 23 August 1887 wegen des Artikels „Fortschritte in der Slavisirung Oesterreichs" nach § 300 St. G. und die zweite Auflage derselben Nummer nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 October 1887, Z. 16881, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rovnost" Nr 20 vom 26 October 1887 wegen des Artikels „Pravy knezour" nach § 302 St. G., dann wegen der Artikel „Ve prospech anarchistu", „Anarchistycky organ „Enquiser" v Chicagu", „V St. Louisu" und „Anarchiste v New Yorku" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1887, Zahl 8276, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska Slovac" Nr. 84 vom 22. October 1887, wegen des Artikels „Ruzne spravy" nach § 491 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 October 1887, Z. 7516, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neutitscheiner Wochenblatt" Nr. 43 vom 22 October 1887 wegen der Artikel: „Wien, 20 October. Zur parlamentarischen Lage", „Schulvereinsfest im deutschen Vereinshause" und „Was man in Oesterreich unter Gleichberechtigung versteht" nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Aus dem österreichischen Reichsrathe. — Wien, 20 October" nach den §§ 300, 491 und 493 St. G., und nach dem Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. October 1887, Z. 6038, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 81 vom 12. October 1887 wegen des Artikels „L'ultima Tule dell' Austria" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. October 1887, Z. 3291, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Alto Adige" Nr. 115 vom 10 October 1887 wegen des Artikels „Istituzione di uno speziale Gimnasio Tedesco in Trento" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1887, Z. 3322, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Voce Cattolica" Nr. 117 vom 13 October 1887 wegen des Artikels „Corrispondenza datata. Zara, 5 Ottobre", beginnend mit „Post tot casus, post tot discrimina rerum . . "nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. October 1887, Zahl 4675, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Difesa" Nr. 73 vom 3. October 1887 wegen des Artikels „Da Vienna" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. October 1887, Zahlen 8161/1247, 8178/1251, 8162/1248 und 8163/1249, die Weiterverbreitung der Nr. 3748 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 8. Octo-ber 1887, wegen des Artikels „I Funerali di Eurico Jurettig" nach § 305 St. G; der Nr. 3750 derselben Zeitschrift vom 10. October 1887 wegen des Artikels „La croatizzazione delle isole istriane" nach den §. §. 300 und 302 St. G.; der Nr. 5 der Zeitschrift „L'Alba" vom 8 October 1887 wegen des Artikels „Enrico Jurettig" nach § 305 St. G. und der Nr. 2099 der Zeitschrift „Il Piccolo della sera" vom 8 October 1887 wegen des Artikels „Grave sconcio" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. October 1887, Zahl 8135/1243, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Werke verboten u. zw: „Alla memoria di Leone Fortis", Venedig, tipg. di Pietro Naratovich, de 1886 — nach § 65 a St. G., „Il Reniteote Triestino", Mailand, tipg. Natale Battezzati de 1887 — nach den §§ 58 c, 63, 65 a, 122 und 516 St. G., — und „Odi barbare di Giosuè Carducci" zweite Auflage, Bologna. tip. Nicolo Zanicheli de 1886 — nach § 65 a St. G.

Konkursa.

L. 9215. (7884 3—3)
Odnośnie do konkursu w Nr. 255 „Gazety lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 24 listopada 1887 upływa.
Lwów 6 listopada 1887.

L. 6135. (7887 2—3)
Przy sądach powiatowych w Krzeszowicach, Dąbrowie, Gorlicach, Kolbuszowy i Żywcu są do obsadzenia posady sędziów powiatowych w VIII klasie rangi.
Podania o te a względnie przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnosić należy w drodze przepisanej do 28 listopada 1887 a mianowicie o posadę:
w Krzeszowicach do prezydyum sądu krajowego w Krakowie,
w Dąbrowie do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,
w Gorlicach do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu,
w Kolbuszowy do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.
w Żywcu do prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków 6 listopada 1887.

L. 2214. (7869 3—3)

W myśl uchwały z dnia 31 października 1887 ogłasza Rada szkolna okręgowa niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1). Przy 5 klasowej szkole męzkiej w Tarnopolu posada starszego nauczyciela z płacą 700 zł., ewentualnie młodszego z płacą 450 zł.

Kandydaci posiadający patent do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Przy 2 klasowej szkole w Podwołoczyskach posada kierującego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum za pomieszkanie.

3). Przy 2 klasowej szkole w Podwołoczyskach posada nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł.

4). Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Sorocku z płacą 400 zł. w Draganówce, w Dyczkowie, w Horodyszczu, w Kurnikach, w Ludwikówce, w Orzechowcu, w Pleskowcach, w Stechnikowcach i Zabojkach z płacą po 300 zł., w Isypowcach z płacą 233 zł. i 20 korcy zboża a w Zarudziu tarnopolskiem z płacą 264 zł. i 10 korcy zboża.

5). Przy szkołach filialnych w Kipiaczce i w Stupkach z płacą 250 zł., a w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 korcy zboża, w Jacowcach 163 zł. i 21 korcy 16 garncy zboża, w Korszyłówce 168 zł. 88 ct. i 21 korcy 12 garncy zboża, w Mysłowie 178 zł. i 20 korcy zboża, w Sorocu 191 zł. 43 ct. i 18 korcy 12 garncy zboża, w Szelpakach 149 zł. i 27 korcy zboża, w Zaściance 169 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża, w Worobiówce zbaraskiej 172 zł. i 15 korcy zboża.

6). Przy 2 klasowaj szkole w Borkach wielkich posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i przy 3 klasowej szkole w Mikulińcach posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 270 zł.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 31 grudnia 1887.

Przytem zaznacza Rada szkolna okręgowa wyraźnie, iż podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane będą po myśli art. 4 ustawy z dnia 2 maja 1887 Nr. 251 D. u. kr. bezwarunkowo zwracane.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu dnia 3 listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

L 1720 (7885 1—3)

Konkurs.

Przy Magistracie w mieście Przeworsku opróżniona jest posada kasyera miejskiego z płacą roczną 500 złr.

Kompetujący o tę posadę mają swe własnoręcznie pisane podania w ciągu 14 dni od ostatniego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej", wnieść do tutejszego Magistratu.

Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, od gminy stałego swego pobytu, świadectwo moralności zatwierdzone przez urząd parafialny i właściwą władzę polityczną, wykaz dotychczasowego zatrudnienia, tudzież wykaz praktycznego lub teoretycznego uzdolnienia do sprawowania tego urzędu, nareszcie wykaz możności złożenia kaucyi w sumie 1000 złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną, stałe obsadzenie takowej może nastąpić dopiero po upływie jednego roku służby, a w każdym razie nie pierwej, aż kandydat egzamin z rachunkowości i kasowości z dobrym skutkiem złoży, gdyby go przedtem nie miał.

Magistrat wol. król. miasta.

Przeworsk, dnia 26 października 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Woher.) Papier z